29 maja 2026 ROK 29 WYDANIE 11

POLONIA

DWUTYGODNIK SPOŁECZNO – KULTURALNY W CONNECTICUT gazeta bezpłatna



W polonijnych szkołach Connecticut kończy się kolejny rok pełen nauki, pracy, wydarzeń i pięknych wspólnych chwil. Uroczystości zakończenia roku szkolnego odbywają się między innymi w Szkole Kultury i Języka Polskiego im. Jana Pawła II w Bridgeport, Polskiej Szkole Sobotniej im. Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki w Derby, Polskiej Szkole Sobotniej w Hartford, Polskiej Szkole Języka Polskiego im. Jana Pawła II w New Britain Polskiej Szkole im. Jana Pawła II w New Haven oraz Polskiej Szkole Sobotniej im. Adama Mickiewicza w Stamford. To czas podsumowań i podziękowań za całoroczną pracę uczniów, nauczycieli i rodziców, którzy wspólnie dbają o język, kulturę i polskie tradycje poza granicami Ojczyzny.

Choć rok szkolny dobiega końca, w wielu szkołach nadal trwają ważne wydarzenia – egzaminy maturalne, pożegnania absolwentów oraz tradycyjne szkolne pikniki, które od lat integrują polonijną społeczność. A potem przyjdzie czas na upragnione wakacje i letni odpoczynek. Wszystkim uczniom, nauczycielom i rodzinom życzymy pięknego lata. Do zobaczenia jesienią!

Fotorelacje z Bridgeport i Stamford str. 3.





Blissful Decor – Magia Kwiatów na Każdą Okazję

Szukasz pięknych dekoracji na święta, wyjątkowych kwiatów na prezent albo eleganckiej aranżacji na ważne wydarzenie?
Blissful Decor stworzy to wszystko z pasją i dbałością o każdy detal.

🌸 Oferuję:
• świeże kompozycje kwiatowe
• świąteczne i okolicznościowe dekoracje
• bukiety na urodziny, śluby, rocznice, baby shower,pogrzeby
• aranżacje stołów i dekoracje eventowe
• bukiety sezonowe
• dekoracje balonowe

Każda kompozycja tworzona jest ręcznie – z sercem, stylem i wyjątkową estetyką.

💐 Blissful Decor – sprawi,by każda okazja była naprawdę wyjątkowa.
Skontaktuj się ze mną a razem stworzymy coś wyjątkowego!

Jolanta Biedron
203 685 8978
blissfuldecorllc@gmail.com
Blissful Decor



📍 Lokalizacja: Shelton, CT
🚚 Dostarczam kwiaty na miejsce lub możliwy jest odbiór osobisty.

Czy Twoje Oszczędności emerytalne

są bezpieczne i dobrze zarządzane?

Czy jesteś gotowy na emeryturę?



BEZPŁATNA POMOC I EDUKACJA w zakresie MEDICARE i planowania finansowego oraz wsparcie przy podejmowaniu ważnych decyzji emerytalnych.

Zapraszam

tel. 860. 997. 3054

ola_mroz@yahoo.com

Aleksandra Mroz

Licencjonowany Specjalista Ubezpieczeń Medycznych w CT, MA, RI, SC

185 Silas Deane Hwy. Wethersfield, CT

Owens, Schine, & Nicola, P.C.
Legal Services Since 1928

KONSULTACJA SPRAWY
BEZPŁATNA
Ponad 20 lat doświadczenia

OBRAŻENIA CIAŁA
Wypadki samochodowe
Upadki i poślizgnięcia
Pogryzienia przez psa

ODSZKODOWANIA PRACOWNICZE

DUI

KUPNO I SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

PRAWO RODZINNE
- rozwody
- opieka nad dzieckiem
- alimenty
- mediacje
- ostatnia wola testamentu



LISA PYTERAK MAINOLFI
ADWOKAT
MÓWIĘ PO POLSKU

799 Silver Ln
Trumbull, CT 06611
(203) 375 0600

17 Lenox Place
New Britain, CT 06050
(203) 375 0600






ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO 2025/2026
SZKOŁA KULTURY I JĘZYKA POLSKIEGO IM. ŚW. JANA PAWŁA II
DZIAŁAJĄCEJ PRZY PARAFII ŚW. MICHAŁA ARCHANIOŁA W BRIDGEPORT










Polska Sobotnia Szkoła im. Adama Mickiewicza
przy parafii Holy Name of Jesus Church Stamford, CT
zakończenie roku szkolnego 2025/2026






Ze Świata

Zaskakujący ruch delegacji USA w Pekinie. „Zabrali wszystko, co dostaliśmy“



Amerykańska delegacja w Pekinie miała wyrzucić wszystkie prezenty otrzymane od Chińczyków podczas wizyty w Pekinie.

Cała delegacja, która wraz z prezydentem USA Donaldem Trumpem, była w Chinach, wyrzuciła wszystkie otrzymane w Pekinie prezenty — podał serwis TechCrunch. Nie wyjaśniono dokładnego powodu takiej decyzji, ale prawdopodobnie jest ona podyktowana względami bezpieczeństwa.

„Członkowie delegacji zabrali wszystko, co rozdawali chińscy urzędnicy — przepustki, jednorazowe telefony od personelu Białego Domu, przypinki dla delegacji — zebrali je, zanim weszliśmy na pokład Air Force One i wyrzucili do kosza u podstawy schodów (do samolotu — red.). Nic z Chin nie jest dozwolone na pokładzie“ — napisała w serwisie X dziennikarka „The New York Post“ Emily Goodin, która relacjonowała wizytę Trumpa w Chinach.

Biały Dom nie odniósł się do tych informacji. Wcześniej na zdjęciach w sieci było widać, jak część osób z delegacji — w tym dyrektora ds. komunikacji Białego Domu Steven Cheung, dyrektor generalny Apple Tim Cook, prezesa NVIDA Jensen Huang z Nvidii oraz agenci Secret Service — mieli w marynarkach wpięte przypinki okolicznościowe, które otrzymali od Chińczyków.

Można przypuszczać, że Amerykanie w obawie przed chińską inwigilacją woleli nie wpuszczać na pokład Air Force One otrzymanych prezentów. Przekazywanie sobie podarków podczas oficjalnych wizyt jest częścią protokołu dyplomatycznego. Do tej pory nie wiadomo, czy Trump zostawił sobie jakikolwiek prezent od Chińczyków i czy Amerykanie w Pekinie również zostawili jakieś podarki.

Południowokoreański dziennik „Chosun Ilbo“ podał, że podczas całego pobytu w Chinach wielu członków delegacji USA korzystało z jednorazowych smartfonów i laptopów, a swoje codzienne urządzenia zostawili w kraju. „Kluczowe informacje były udostępniane za pomocą papierowych dokumentów, a nie plików cyfrowych“ — dodano.

Pomimo oficjalnie dobrej atmosfery rozmów pomiędzy Donaldem Trumpem a Xi Jinpingiem, amerykańska wizyta w Pekinie była pełna napięcia. Napięcia były podobno wysokie z powodu rygorystycznych chińskich kontroli bezpieczeństwa. 14 maja podczas spotkania w Wielkiej Sali Ludowej w Pekinie sekretarz skarbu USA Scott Bessent został tymczasowo pozbawiony wstępu ze względu na brak identyfikatora.

Również amerykańscy dziennikarze byli odizolowani w osobnej poczekalni, podczas gdy Trump i Xi zwiedzali Świątynię Nieba i innych miejsca w Pekinie. Niektórzy korespondenci skarżyli się na ograniczenia w korzystaniu z toalet, a nawet zakaz przynoszenia wody butelkowanej.

Pod Afryką tworzy się nowy ocean. Przełomowe odkrycie naukowców

Naukowcy dokonali niezwykłego odkrycia we wschodniej Afryce. Okazuje się, że skorupa ziemska jest tam bardzo cienka, a przyszłość kontynentu jest niepewna.



Afryka z lotu ptaka

Wschodnia część Afryki od lat uznawana jest za jeden z najbardziej aktywnych geologicznie regionów świata. Teraz badacze przekonują, że proces rozłamu kontynentu może być bardziej zaawansowany, niż dotąd przypuszczano. Wszystko przez odkrycia dokonane w rejonie Turkana Rift, należącego do Systemu Wielkich Rowów Afrykańskich.

Naukowcy ustalili, że skorupa ziemska pod tym obszarem jest wyjątkowo cienka. W centrum rowu ma zaledwie około 13 kilometrów grubości, podczas gdy poza nim przekracza 35 kilometrów. Tak ogromna różnica oznacza, że pod powierzchnią trwa intensywny proces rozciągania i osłabiania skorupy ziemskiej.

Badania opublikowane w Nature Communications pokazują, że region znajduje się na zaawansowanym etapie tzw. „neckingu”. To proces, w którym skorupa ziemska stopniowo się rozciąga i staje coraz cieńsza.

Naukowcy z Lamont-Doherty Earth Observatory przy Uniwersytecie Columbia podkreślają, że właśnie taki mechanizm w przeszłości prowadził do rozpadu dawnych superkontynentów. Jeśli proces będzie postępował, za kilka milionów lat może dojść do całkowitego pęknięcia lądu. W efekcie wody Oceanu Indyjskiego mogłyby zalać powstałą szczelinę, tworząc nowy ocean.

Choć tempo zmian wynosi dziś zaledwie kilka milimetrów rocznie, geolodzy nie mają wątpliwości, że proces już trwa. Płyta afrykańska stopniowo oddziela się tam od płyty somalijskiej.

Region Turkana Basin od dekad fascynuje także antropologów. Odkryto tam ponad tysiąc skamieniałości dawnych homininów, co czyni ten obszar jednym z najważniejszych miejsc badań nad ewolucją człowieka.

Nowe ustalenia sugerują jednak, że niezwykła liczba znalezisk może mieć bezpośredni związek z geologią regionu. Gdy teren zaczął się zapadać po erupcjach wulkanicznych, powstały baseny szybko wypełniły się osadami. To właśnie one przez miliony lat chroniły szczątki naszych przodków przed zniszczeniem.

Badacze uważają, że odkrycia z Turkana Rift mogą pomóc lepiej zrozumieć nie tylko przyszłość Afryki, ale także warunki, które wpłynęły na rozwój pierwszych ludzi.

Nagroda dla Donalda Trumpa wywołała burzę. Jest apel o jej likwidację. „To naruszenie etyki“



Nagroda dla Donalda Trumpa wywołała burzę. Jest apel o jej likwidację.

Prezes Norweskiego Związku Piłki Nożnej (NFF) wezwała do zniesienia Nagrody Pokojowej FIFA, którą przyznano prezydentowi Stanów Zjednoczonych Donaldowi Trumpowi. Lise Klaveness stwierdziła, że przyznawanie takiej nagrody nie należy do mandatu FIFA. Jej zdaniem organizacja powinna zachować ścisłą neutralność polityczną,

Nagroda została ustanowiona przez FIFA w listopadzie 2025 r. w celu „nagrodzenia osób, które podjęły wyjątkowe i niezwykłe działania na rzecz pokoju, a tym samym zjednoczyły ludzi na całym świecie“. Jej pierwszym i dotychczas jedynym laureatem został prezydent Stanów Zjednoczonych. Ma być przyznawana co roku.

Pod koniec zeszłego roku organizacja non-profit FairSquare, specjalizująca się między innymi w kwestiach demokratycznego zarządzania w sporcie, złożyła skargę do komisji etycznej FIFA na Gianniego Infantino.

Uzasadniono ją domniemanymi naruszeniami neutralności, a także wezwano do zbadania okoliczności wręczenia prezydentowi Trumpowi Nagrody Pokoju. Przywódca Stanów Zjednoczonych otrzymał ją z rąk Infantino 5 grudnia podczas losowania tegorocznych mistrzostw świata w Waszyngtonie.

Prezes NFF oświadczyła, że popiera skargę dotyczącą naruszenia zasad etyki przeciwko szefowi FIFA. Klaveness, która reprezentuje swoją federację na kongresie FIFA i zasiada w komitecie wykonawczym UEFA, stwierdziła, że organizacja powinna zachować „odpowiedni dystans“ wobec światowych przywódców.

Podkreśliła, że przyznawanie takich nagród jest procesem bardzo delikatnym, wymagającym niezależnego jury, jasnych kryteriów i znacznych zasobów, czego FIFA, według niej, nie posiada. — Chcemy, aby ta nagroda została zniesiona. Nie uważamy, że przyznawanie takiego wyróżnienia jest częścią mandatu FIFA. Mamy już Norweski Instytut Noblowski, który niezależnie zajmuje się tą rolą — stwierdziła Klaveness.

Potężne straty Rosji. Prezydent Finlandii ujawnia



Ukraińcy odnotowują dużo mniejsze straty

Rosja straciła w ciągu ostatnich czterech miesięcy na froncie cztery razy więcej żołnierzy niż Ukraina - stwierdził prezydent Finlandii Alexander Stubb.

- O ile lepsza jest dziś sytuacja Ukrainy niż rok temu? W ciągu ostatnich czterech miesięcy Ukraina zabiła lub raniła od 30 do 35 tysięcy rosyjskich żołnierzy miesięcznie - powiedział Stubb podczas spotkania na Carleton University w Ottawie.

Dodał również, że obecnie na jednego poległego ukraińskiego żołnierza przypada pięciu zabitych Rosjan.

Według strony ukraińskiej od początku wojny na froncie zginęło lub zostało rannych ponad 1,3 mln rosyjskich żołnierzy. Szacuje się, że straty Ukraińców przekraczają pół miliona.

Negocjacje pokojowe między Ukrainą a Rosją utknęły w martwym punkcie z powodu konfliktu na Bliskim Wschodzie. Jednocześnie prezydent USA Donald Trump niedawno oświadczył, że kontynuuje rozmowy z przywódcą Rosji Władimirem Putinem i prezydentem Wołodymyrem Zełenskim.

Według „New York Times“ ani Ukraina, ani Rosja nie mają obecnie żadnej drogi do pokoju lub zwycięstwa dla którejkolwiek ze stron.

Źródło: PAP, Science Advances, Fakt, Wprost

Andrzej Więciorkowski

Te drzewa możesz wyciąć bez zezwolenia. Krótka lista



Które drzewa można ścinać bez zezwolenia?

Nie każda wycinka drzew na prywatnej działce wymaga urzędowej zgody. Warto dowiedzieć się, które gatunki można usunąć samodzielnie i jakie grożą kary za złamanie przepisów.

Dbanie o działkę wymaga nie tylko regularnego koszenia i pielęgnacji roślin, ale też znajomości obowiązujących przepisów prawnych. Właściciele działek powinni być świadomi, że na przykład usunięcie drzew wymaga często zgody urzędów, chyba że istnieją jasno określone wyjątki prawne.

Wielu właścicieli działek rozważa samodzielną wycinkę drzew na swoim terenie. Brak znajomości regulacji może prowadzić do wysokich kar finansowych. Znajomość aktualnych przepisów pomoże uniknąć problemów z prawem.

Ważne też, aby pamiętać, że od 1 marca rozpoczyna się okres lęgowy ptaków - wtedy rośliny zasiedlone przez zwierzęta chronione wymagają specjalnego zezwolenia. Nie wymagają go: krzewy rosnące w skupisku o powierzchni do 25 m kwadratowych, rośliny ozdobne na terenach zielonych poza pasami drogowymi i terenami zabytkowymi oraz drzewa o obwodzie pnia mierzonym na wysokości pięciu centymetrów - do 85 cm w przypadku topoli, wierzb, klonu jesionolistnego i klonu srebrzystego, do 65 cm w przypadku kasztanowca zwyczajnego, robinii akacjowej i platana klonolistnego oraz do 50 cm w przypadku pozostałych gatunków drzew.

Zgodnie z ustawą o ochronie przyrody z 2004 roku, niektóre drzewa można wycinać bez zezwolenia, jeśli spełniają określone warunki obwodu.

Drzewa owocowe generalnie można usuwać bez pozwolenia, o ile nie znajdują się na działce objętej ochroną zabytków. Zgoda nie jest także wymagana w nagłych przypadkach, jak wiatrołomy czy akcje ratunkowe. Od października 2025 r. istnieje możliwość zgłoszenia zamiaru wycinki zamiast oczekiwania na decyzję administracyjną. Wystarczy złożyć zgłoszenie do urzędu gminy; jeśli nie ma sprzeciwu, możliwe jest usunięcie drzewa.

Nielegalne usuwanie drzew wiąże się z karami administracyjnymi. Wysokość kary zależy od gatunku drzewa i jego obwodu, mierzonego na wysokości 130 cm. Przykładowo, za usunięcie klonu zwyczajnego o obwodzie 80 cm bez zgłoszenia grozi kara 4 tys. zł (25 zł za centymetr).

W wypadku cisów czy cyprysików stawki mogą kształtować się jeszcze wyżej. Dlatego przed podjęciem decyzji o wycince zaleca się kontakt z odpowiednim urzędem w celu upewnienia się co do wymogów zezwoleń.

Masz w domu stary dowód? Nie wyrzucaj go

Choć stare dowody osobiste nie są już używane, wciąż mogą mieć dużą wartość. Szczególnie w kontekście wyliczania emerytury dokument ten może okazać się niezwykle przydatny. Warto więc zachować go na wszelki wypadek.

Stare dowody osobiste, mimo że dziś zastąpione plastikowymi kartami, wciąż mogą być źródłem ważnych informacji. W szczególności są przydatne przy ustalaniu wysokości emerytury, ponieważ dokumentują przepracowane lata i opłacone składki. Często stanowią dowód doświadczenia zawodowego w sytuacjach, gdy brakuje innych dokumentów.

W 2001 roku wprowadzono plastikowe karty jako nowe dowody osobiste. Wiele osób wtedy pozbywało się starych dokumentów, co okazało się błędem. Dawne książeczki zawierały dane, które dziś mogą być kluczowe przy obliczaniu emerytury, szczególnie jeśli nie wszystkie świadectwa pracy są dostępne.

Jeżeli zdecydujesz się zatrzymać stary dowód, pamiętaj o jego właściwym przechowywaniu. Dokument powinien być chroniony przed zniszczeniem i trzymany w suchym miejscu. W ten sposób zabezpieczysz informacje, które mogą okazać się nieocenione w przyszłości.

Nie tylko dowód osobisty warto zachować – równie istotne mogą być książeczki zdrowia, świadectwa pracy czy inne dokumenty związane z historią zatrudnienia. Takie dokumenty często stanowią nieocenione źródło informacji w sytuacjach urzędowych, przy ustalaniu emerytury czy innych świadczeń, a także mogą pomóc w udokumentowaniu przebiegu kariery zawodowej.

Choć współczesne życie staje się coraz bardziej cyfrowe, papierowe dokumenty sprzed lat nadal mają realną wartość i nie warto ich lekceważyć

Masz pochodzenie szlacheckie czy chłopskie? Tak to sprawdzisz



Poznaj historię swojego nazwiska

Końcówki „-ski“ i „-cki“ od lat kojarzą się ze szlacheckim pochodzeniem. Historia nazwisk pokazuje jednak, że takie przekonanie nie zawsze ma pokrycie w rzeczywistości. Ekspertka wyjaśnia, skąd naprawdę się wzięły i co oznaczają.

W Polsce utrwaliło się przekonanie, że nazwiska zakończone na „-ski“ lub „-cki“ świadczą o przynależności do szlachty. Tymczasem ich pochodzenie bywa znacznie bardziej złożone. Aby odkryć prawdziwe korzenie nazwiska, konieczne jest sięgnięcie do dokumentów oraz historii rodziny, ponieważ sama końcówka nie daje jednoznacznej odpowiedzi.

Profesor Monika Kresa z Uniwersytetu Warszawskiego wyjaśnia, że pierwsze nazwiska w Polsce zaczęły pojawiać

prosto Z POLSKI

się już w XIII–XIV wieku i początkowo były związane głównie ze szlachtą. To właśnie przedstawiciele tego stanu nadawali sobie nazwiska, często zakończone na „-ski“ lub „-cki“. - Szlachta identyfikowała się w odniesieniu do tego, co posiadała. A posiadała ziemię - tłumaczyła ekspertka w rozmowie z radiową „Trójką“.

- Jeżeli szlachcic posiadał miejscowość, która nazywała się Dobra Wola, określano go mianem Dobrowolskiego. Dlatego utarło się, że nazwiska z cząstką „-ski“ to nazwiska szlacheckie. W odniesieniu do wieków XIII, XIV, XV, a nawet początków XVI rzeczywiście tak było - dodała. - Jan, który posiadał wieś o nazwie Sucha, identyfikował się początkowo jako Jan z Suchej. Z czasem jednak zaczynał się mianować Janem Suskim - wyjaśniła specjalistka.

Z biegiem czasu, wraz ze wzrostem liczby ludności, pojawiały się nazwiska wywodzące się od cech charakterystycznych lub przezwisk, jak Baran, Głąb czy Dąb. Później zaczęto postrzegać je jako mniej prestiżowe, dlatego przedstawiciele różnych grup społecznych zaczęli dodawać końcówkę „-ski“, aby nadać swojemu nazwisku bardziej „szlacheckie“ brzmienie.

Aby odkryć historię własnej rodziny, nie wystarczy sugerować się brzmieniem nazwiska. Kluczowe jest przeanalizowanie drzewa genealogicznego oraz dostępnych dokumentów.

„Jeśli chcemy poznać historię naszej rodziny, warto dokładnie przejrzeć wszystkie rodzinne dokumenty, takie jak akty ślubu, urodzenia czy zgonu. Tam można znaleźć wiele wskazówek, a czasem nawet i całą historię danego nazwiska. Informacje o szlacheckim pochodzeniu można też znaleźć w dokumentach kościelnych, czyli metrykach chrztów i ślubów. W przypadku osób z wyższych rodów, obok nazwiska może pojawić się herb lub dopisek „urodzony“ (łac. nobilis), który świadczy właśnie o przynależności do stanu szlacheckiego. Warto też zajrzeć do archiwów państwowych i kościelnych“ - radzi g.pl.

Tuje przy granicy działki? Sąd Najwyższy nie ma litości dla sąsiada

Spory sąsiedzkie mogą dotyczyć wielu rzeczy, a często kością niezgody stają się drzewa i krzewy, które są posadzone na działce. Kodeks cywilny uwzględnia oczywiście sytuację, w której drzewo lub krzew przerasta na stronę sąsiada. Jednak sądy przyznają rację także tym mieszkańcom domów jednorodzinnych lub użytkowników działek ROD, którzy narzekają np. na nadmierne zacienienie.

Nadmierne zacienienie to jeden z problemów, który jest stwarzany przez tego typu rośliny iglaste. Tego typu uciążliwości w relacjach sąsiedzkich określa się mianem immisji i to właśnie one są podstawą wielu sporów sądowych. Zgodnie z art. 29 ustawy – Prawo budowlane budowa ogrodzeń o wysokości do 2,20 m nie wymaga ani pozwolenia, ani zgłoszenia.

Inaczej sprawa wygląda w przypadku ogrodzeń wyższych niż 2,2 metra, a tuje bez problemu mogą osiągać tego typu wysokość, a nawet rosnąć dużo wyżej. W takim wypadku jednak ma zastosowanie art. 30 ustawy – Prawo budowlane, a właściciel takiego ogrodzenia musi je zgłosić do starostwa. Również samo postawienie ogrodzenia na granicy działek wymaga zazwyczaj współpracy z sąsiadem, dlatego warto wcześniej uzgodnić z nim wszelkie szczegóły.

Pomimo tego, że w orzecznictwie nie ma jednej ustawowej wysokości drzew przy granicy działki, jednak w praktyce sądowej zdarzają się rozstrzygnięcia, w których nakazuje się przycięcie roślin nawet do ok. 2,2 m, jeśli powodują nadmierne zacienienie. Podstawą takich rozstrzygnięć są ogólne zasady wynikające z Kodeksu cywilnego oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego (np. wyrok z 3 lutego 1998 r., I CKN 459/97).

Jeżeli jednak ogrodzenie z tui znajduje się bezpośrednio na granicy działki i przekracza ono 2,2 metra wysokości, starostwo może wnieść sprzeciw w formie decyzji administracyjnej. Wtedy będziemy musieli rozebrać żywe ogrodzenie lub przyciąć je do odpowiedniej wysokości.

Sprawa, którą zajmował się SN, dotyczyła np. właścicielki działki, która żądała przycięcia wysokich, iglastych roślin, znajdujących się przy granicy jej posesji. Sąd stwierdził, że przycinanie roślin jest dopuszczalne, jeśli ich oddziaływanie przekracza „przeciętną miarę”. Warto pamiętać, że również w sytuacji, w której drzewo sąsiada zaczyna ścięcie gałęzi wymusza, mamy do dyspozycji konkretne narzędzia prawne wynikające z Kodeksu cywilnego.

Nowe przepisy dotyczące ogrodzeń w 2026 roku

Warto w tym miejscu wspomnieć o tym, że od 20 września 2026 r. zaczną obowiązywać zmiany w prawie budowlanym, które dotyczą ogrodzeń i będą zabraniać stosowania niebezpiecznych materiałów na wysokości do 2,2 metra. Nie będziemy mogli zatem stosować tłuczonego szkła, drutu kolczastego i innych ostrych zakończeń. Dotychczasowe przepisy zabraniały stosowania tego typu materiałów na wysokości 1,8 metra.

Bramy, furtki i dostępność – nowe wymogi techniczne

Nowe rozporządzenie będzie także określać zasady montażu bram i furtek. Furtki nie tylko nie będą mogły otwierać się na zewnątrz działki, ale także ich minimalna szerokość będzie musiała wynosić 0,9 metra. Furtki montowane w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych, budynkach użyteczności publicznej i budynkach zamieszkania zbiorowego, nie będą mogły utrudniać dostępu do nich osobom ze szczególnymi potrzebami. Co istotne, część użytkowników działek ROD także musi pamiętać o ograniczeniach – chociażby zamieszkanie w ogródku działkowym jest jedną z przyczyn, przez którą można utracić prawo do działki, a regulamin ROD osobno reguluje również wysokość i charakter ogrodzeń wewnętrznych.

Źródło: PAP, BEZPRAWNIK, WP, Andrzej Więciorkowski

PORADNIK DLA KAŻDEGO samo życie w opr. Zofii Więciorkowskiej

Bez niej mięśnie wiotczeją. Ustalenia naukowców rzucają nowe światło



Witamina B12 może wpływać na siłę mięśni

Witamina B12 najczęściej kojarzy się z prawidłową pracą układu nerwowego i produkcją czerwonych krwinek. Nowe badanie naukowców z Uniwersytetu Cornella pokazuje jednak, że jej rola może być znacznie szersza. Zdaniem autorów B12 wpływa także na metabolizm komórkowy, pracę mitochondriów i kondycję mięśni.

Witamina B12 może wpływać na siłę mięśni

Badacze sprawdzili, jak niedobór B12 wpływa na mitochondria, czyli małe struktury w komórkach, które produkują energię. Często nazywa się je „elektrowniami komórkowymi". Jeśli działają gorzej, komórki mają mniej energii, a organizm może szybciej odczuwać osłabienie. – To pierwsze badanie, które pokazuje, że niedobór B12 wpływa na mitochondrialną produkcję energii w mięśniach szkieletowych – powiedziała prof. Martha Field.

To ważne, bo mięśnie potrzebują bardzo dużo energii do codziennej pracy: chodzenia, wstawania, utrzymywania równowagi czy wykonywania zwykłych czynności. Jeśli komórki mięśniowe nie dostają jej wystarczająco dużo, może to wpływać na ich kondycję.

Naukowcy zaobserwowali też, że niski poziom B12 może mieć związek z mniejszą masą mięśniową. – Kolejną rzeczą, którą zaobserwowaliśmy u myszy, było to, że niedobór B12 wydawał się hamować wzrost lub utrzymanie masy mięśniowej – wyjaśniła Field.

Kto najbardziej zagrożony

Ma to szczególne znaczenie u osób starszych. Wraz z wiekiem naturalnie tracimy część masy siły mięśni. Jeśli dodatkowo organizmowi brakuje witaminy B12, ten proces może być bardziej odczuwalny. Na niedobór bardziej narażone są też osoby na diecie wegańskiej i wegetariańskiej, ponieważ B12 znajduje się głównie w produktach pochodzenia zwierzęcego, a także osoby z zaburzeniami wchłaniania.

Potrzeba dalszych badan

Autorzy opracowania podkreślają jednak, że to dopiero początek. Wyniki pochodzą z badań na modelach komórkowych i zwierzęcych, dlatego trzeba je jeszcze potwierdzić u ludzi. Nie oznacza to, że każdy powinien od razu sięgać po suplementy. Warto natomiast zwracać uwagę na objawy niedoboru, takie jak przewlekłe zmęczenie, osłabienie, mrowienie kończyn, problemy z pamięcią czy bladość skóry, i w razie wątpliwości skonsultować się z lekarzem oraz wykonać badania.

Wpływ na mózg

Dodatkowo inne badanie, opublikowane w 2025 r. W „Annals of Neurology", sugeruje, że nawet formalnie prawidłowy poziom witaminy B12 nie zawsze oznacza optymalne funkcjonowanie organizmu. Naukowcy zaobserwowali, że starsze osoby z niższym poziomem aktywnej formy B12 gorzej radziły sobie z przetwarzaniem informacji i częściej miały uszkodzenia istoty białej mózgu. Istota biała odpowiada za sprawną komunikację między komórkami nerwowymi, a jej uszkodzenia są wiązane m.in. z większym ryzykiem zaburzeń pamięci, demencji i udaru.

Najlepsza pora na przyjmowanie B12. O tej porze zadziała najlepiej

Witamina B12, nazywana także kobalaminą, to kluczowy składnik odżywczy, który pełni wiele istotnych funkcji w organizmie człowieka. Odpowiada za produkcję energii, prawidłowe funkcjonowanie układu nerwowego oraz powstawanie czerwonych krwinek. Choć wiele osób decyduje się na jej suplementację, niewielu zdaje sobie sprawę, że czas i sposób przyjmowania witaminy B12 mogą znacząco wpłynąć na jej skuteczność. Jak więc prawidłowo suplementować kobalaminę, by zmaksymalizować korzyści zdrowotne?

Dlaczego witamina B12 jest tak ważna?

Witamina B12 odgrywa kluczową rolę w wielu procesach zachodzących w organizmie. Oprócz wspierania produkcji czerwonych krwinek i syntezy DNA pomaga również przekształcać pożywienie w energię oraz utrzymuje prawidłowe funkcjonowanie układu nerwowego. Niedobór tej witaminy może prowadzić do poważnych problemów zdrowotnych, takich jak zmęczenie, osłabienie, problemy z koncentracją, a nawet anemia.

Niektóre grupy osób są szczególnie narażone na niedobory witaminy B12. Dotyczy to przede wszystkim wegan, osób starszych (powyżej 50. roku życia), osób cierpiących na zaburzenia trawienia oraz tych, którzy przyjmują określone leki, takie jak metformina czy inhibitory pompy protonowej. Warto jednak pamiętać, że samo przyjmowanie suplementów nie zawsze wystarcza — kluczowe jest to, jak dobrze organizm wchłania witaminę B12.

Jak organizm wchłania witaminę B12?

Proces wchłaniania witaminy B12 odbywa się na dwa główne sposoby:

- wchłanianie aktywne zachodzi w dolnej części jelita cienkiego i wymaga obecności specjalnego białka, tzw. czynnika wewnętrznego, który jest produkowany w żołądku. Ten mechanizm pozwala na przyswojenie jedynie niewielkiej ilości witaminy — od 1 do 2,5 mg na dawkę,

wchłanianie pasywne — w tym przypadku witamina B12 jest wchłaniana przez wyściółkę jelita bez udziału czynnika wewnętrznego, jednak w bardzo małych ilościach, zaledwie około 1 proc. dawki.

Na skuteczność wchłaniania witaminy B12 wpływa wiele czynników, takich jak wiek, stan zdrowia układu pokarmowego, stosowane leki, a nawet pora dnia i czas posiłków. Dlatego tak ważne jest, aby suplementację przeprowadzać w odpowiedni sposób.

Dlaczego poranek to najlepszy czas na witaminę B12?

Eksperci są zgodni — najlepszą porą na przyjmowanie witaminy B12 jest poranek, najlepiej na pusty żołądek, ok. 30 minut przed śniadaniem. Dlaczego?

- Rano poziom kwasu żołądkowego jest najwyższy, co ułatwia rozkład i wchłanianie kobalaminy,

- Witamina B12 działa pobudzająco, dlatego jej przyjmowanie rano może pomóc w utrzymaniu energii przez cały dzień,

- Przyjmowanie suplementu na pusty żołądek minimalizuje ryzyko konkurencji z innymi składnikami odżywczymi, co zwiększa efektywność wchłaniania.

Według The Cleveland Clinic poranne przyjmowanie witaminy B12 może również pomóc uniknąć problemów ze snem, które mogą wystąpić, jeśli suplement jest przyjmowany wieczorem.

Jak prawidłowo przyjmować witaminę B12?

Aby maksymalnie wykorzystać potencjał witaminy B12, warto przestrzegać kilku prostych zasad:

- **pij dużo wody** — przyjmuj witaminę B12 z pełną szklanką wody, aby wspomóc jej wchłanianie,
- **zachowaj odstęp od posiłków** — najlepiej przyjmować suplement na pusty żołądek, co najmniej 30 minut przed jedzeniem lub dwie godziny po posiłku,
- **unikaj konkurencji z innymi składnikami odżywczymi** — nie łącz witaminy B12 z nabiałem, płatkami zbożowymi czy innymi produktami bogatymi w wapń, ponieważ mogą one utrudniać wchłanianie,
- **unikaj kawy i herbaty** — spożycie kofeiny w krótkim czasie przed lub po przyjęciu witaminy może zmniejszyć jej wchłanianie,
- **znajdź odpowiednią formę suplementu** — witaminę B12 można przyjmować w postaci tabletek, pastylek podjęzykowych, sprayu lub kropli. Wybór formy zależy od indywidualnych preferencji i potrzeb.

Jeśli przyjmowanie witaminy B12 na pusty żołądek powoduje dyskomfort, dopuszczalne jest zażywanie jej z niewielką ilością jedzenia. Warto jednak unikać produktów, które mogą zakłócać wchłanianie witaminy.

Co może utrudniać wchłanianie witaminy B12?

Niektóre czynniki mogą negatywnie wpływać na zdolność organizmu do przyswajania witaminy B12. Należą do nich m.in.:

- **produkty bogate w wapń** — nabiał czy suplementy wapnia mogą zmniejszać wchłanianie witaminy B12 w jelitach,
- **kofeina** — herbata i kawa mogą nieznacznie obniżać efektywność wchłaniania,
- **problemy zdrowotne** — zaburzenia żołądkowo-jelitowe, takie jak choroba Leśniowskiego-Crohna czy celiakia, mogą utrudniać przyswajanie witaminy,

leki — niektóre medykamenty, takie jak metformina czy inhibitory pompy protonowej, mogą zakłócać wchłanianie witaminy B12.



Silver Key Realty

Anna Pruszko
Broker
REB. 0792186

Tel. 203 906 2494

Kupno i sprzedaż nieruchomości,
wynajem mieszkań w Stanie Connecticut

Ciekawostki

Liście szpinaku nadzieją dla chorych na zespół suchego oka

Zespół sucha oka dotyka ponad 1,5 miliarda ludzi na całym świecie. To nie tylko chwilowy dyskomfort, choroba prowadzi do bliznowacenia rogówki, chronicznego bólu i wrażliwości na światło, a badania łączą ją z depresją i obniżoną produktywnością. Obecne leki, choć skuteczne, są drogie i nierzadko powodują skutki uboczne utrudniające długotrwałe stosowanie. U podstaw choroby leży stan zapalny rogówki, który wyzwala agresywne chemicznie cząsteczki, reaktywne formy tlenu (ROS). Zdrowe oko neutralizuje je dzięki zredukowanej formie NADPH (fosforan dinukleotydu nikotynoamidoadeninowego) – jednak w chorym oku poziom ROS przerasta naturalne mechanizmy obronne, co nakręca spiralę uszkodzeń.

Naukowcy z Singapuru postanowili zmierzyć się z tym problemem, a inspiracji dostarczyli im przedstawiciele nadrzędu Sacoglossa – jedyne zwierzęta zdolne do fotosyntezy. Zwierzęta te przechowują w swoich komórkach chloroplasty glonów, którymi się żywią, i w razie niedoborów pożywienia odżywiają się dzięki fotosyntezie.



Naukowcy pod kierunkiem prof. Davida Leonga zadali sobie pytanie: czy ssak mógłby posiadać choćby ograniczoną formę fotosyntezy? Wybrali oko – jeden z niewielu narządów pochłaniających widzialne światło – i skonstruowali cząsteczkę nazwaną LEAF (Light-reaction Enriched thylAkoid NADPH-Foundry). To nanoskopijny fragment gran, czyli cylindrycznych ułożonych w stosy struktur znajdujących się wewnątrz chloroplastów. Grany składają się z płaskich pęcherzyków, tylakoidów, i są kluczowym elementem aparatu fotosyntezy.

Kluczowym krokiem było usunięcie z chloroplastów części zużywającej NADPH przy jednoczesnym zachowaniu maszynerii produkującej go pod wpływem światła. Powstałe nanocząstki, przygotowane z liści szpinaku, mają zaledwie około 400 nanometrów średnicy i swobodnie przenikają do komórek.

W badaniach laboratoryjnych LEAF przywrócił prawidłowy poziom NADPH w komórkach już po 30 minutach od ekspozycji na światło, a stężenie nadtlenku wodoru – kluczowego utleniacza uszkadzającego tkanki – spadło o ponad 95 procent. W badaniach przedklinicznych krople z LEAF podane przy zwykłym oświetleniu wnętrz cofnęły uszkodzenia rogówki do poziomów niemal zdrowych tkanek w ciągu zaledwie pięciu dni. Dwumiesięczne testy bezpieczeństwa nie wykazały żadnych efektów ubocznych.

Naukowcy podkreślają, że LEAF działa wyłącznie w oparciu o otaczające nas światło, bez urządzeń zewnętrznych ani dodatkowego zasilania. Zespół planuje dalsze badania kliniczne i rozważa zastosowanie technologii wszędzie tam, gdzie stres oksydacyjny niszczy tkanki dostępne dla światła – w siatkówce, skórze, a w przyszłości być może nawet w narządach wewnętrznych.

Nauka ma coraz większy problem z AI. Gwałtowny wzrost fałszywych cytowań w artykułach naukowych

W ostatnich latach w Polsce miało miejsce kilka spektakularnych przypadków opublikowania artykułów czy książek wzbogaconych przypisami do nieistniejących źródeł naukowych. Jasnym było, że źródła te zostały zmyślone przez wielkie modele językowe. Gdy nieistniejące prace są cytowane przez dziennikarzy i pisarzy, jest to niepokojący sygnał. Gorzej, gdy takie rzeczy zdarzają się w recenzowanych artykułach naukowych. To oznacza, że mamy problem. I jest on coraz bardziej poważny.

Rozwój nauki jest budowany na wcześniejszych osiągnięciach naukowych. Literatura naukowa jest więc w dużej mierze zależna od integralności źródeł. Każde poparte źródłem stwierdzenie oznacza, że nie je ono bezpodstawne, lecz opiera się na solidnych badaniach. Gdy jednak źródła, badania są zmyślane, naukowcy, czytelnicy czy decydenci mogą nie być w stanie zweryfikować twierdzeń padających w tekście.

Fałszywe odniesienia do rzekomych badań mogą trafiać do publikacji czy to przez fałszerstwa popełniane przez autorów artykułów czy też przez bezkrytyczne używanie wielkich modeli językowych. LLM potrafią generować wiarygodnie brzmiące przypisy, wykorzystywać w nich nazwiska szanowanych naukowców oraz poważane magazyny naukowe, odpowiednio dobierać daty rzekomych publikacji, przez co podczas procesu standardowego recenzenckiego trudno jest wychwycić fałszywe cytowania.



Maxim Topaz i Zhihong Zhang z Columbia University oraz ich koledzy z Izraela i Finlandii stworzyli automatyczne narzędzie bazujące – jakżeby inaczej – na AI, za pomocą którego przeskanowali niemal 2,5 miliona recenzowanych artykułów naukowych zaindeksowanych pomiędzy 1 stycznia 2023 roku a 18 lutego 2026 roku w bazie danych PubMed, gromadzącej treści z dziedziny nauk biologicznych i medycyny. W artykułach tych znalazło się łącznie ponad 125 milionów odnośników do źródeł. Odsiali z nich te, które nie posiadały identyfikatora PubMed (PMID). Zostało im w ten sposób 97,1 miliona odwołań, które następnie zostały zweryfikowane przez ich model.

Wśród tych blisko 100 milionów odwołań autorzy badań znaleźli 4046 odniesień do fałszywych, nieistniejących źródeł. Powołali się na nie autorzy 2810 artykułów. Można stwierdzić, że jak na liczbę cytowań i artykułów, nie jest to wiele. Jednak widoczny jest niezwykle groźny trend.

Jeszcze w 2023 roku odwołanie do nieistniejącego źródła naukowego zdarzało się w jednym na 2828 (1:2828) artykułów naukowych. W roku 2025 odsetek ten wynosił już 1:458, a w ciągu pierwszych 7 tygodni 2026 roku wzrósł do 1:277.

Medyczna marihuana – brak dowodów, by pomagała w zaburzeniach i uzależnieniach

W ostatnich dwóch dekadach na całym świecie nastąpił gwałtowny wzrost liczby krajów, które zalegalizowały medyczną marihuanę, a miliony pacjentów sięgają po nią w nadziei na ulgę w cierpieniu. Naukowcy z Australii i Wielkiej Brytanii przejrzeli kilka baz danych, poszukując w nich recenzowanych artykułów naukowych opublikowanych pomiędzy 1 stycznia 1980 roku a 13 maja 2025 roku, w których opisano wyniki badań dotyczących przede wszystkim wpływu leczenia kannabinoidami na zaburzenia psychiczne i neurorozwojowe oraz uzależnienia. W ten sposób znaleźli i przeanalizowali wyniki 54 randomizowanych badań obejmujących blisko 2500 uczestników. Wyniki metaanalizy, opublikowane właśnie w Lancet Psychiatry, są dość rozczarowujące dla entuzjastów medycznej marihuany.

Badacze odnotowali kilka obszarów, w których leczenie przyniosło mierzalne efekty. U osób uzależnionych od marihuany połączenie CBD z THC zmniejszało objawy odstawienne i spożycie suszu. To logiczne – substancja działa tu jak substytut, łagodząc głód narkotykowy. U pacjentów z bezsennością kannabinoidy wydłużały czas snu. U osób z tikami i zespołem Tourette'a mieszanina CBD i THC zmniejszała nasilenie objawów. Wreszcie u dzieci z zaburzeniami ze spektrum autyzmu zaobserwowano redukcję tzw. cech autystycznych.

Jednak we wszystkich wymienionych przypadkach jakość dowodów naukowych oceniono jako niską lub bardzo niską. Niemal połowa uwzględnionych badań obarczona była wysokim ryzykiem błędu metodologicznego. Próby były małe – mediana to zaledwie 31 uczestników. Do tego dochodziły konflikty interesów. Aż 20% badań uznano za obarczone wysokim ryzykiem stronniczości, gdyż co najmniej jeden z autorów powiązany był finansowo z producentami medycznej marihuany.

Ponadto kannabinoidy nie wykazały żadnej skuteczności w leczeniu lęku, PTSD, psychoz, choroby afektywnej dwubiegunowej, jadłowstrętu



psychicznego, zaburzeń obsesyjno-kompulsynych, ADHD ani uzależnienia od opioidów, kokainy czy tytoniu. Dla depresji nie przeprowadzono ani jednego badania klinicznego, mimo że jest to jedna z najczęstszych przyczyn, dla których pacjenci po kannabinoidy sięgają. Co więcej, w przypadku uzależnienia od kokainy wyniki były wręcz odwrotne od oczekiwanych: kannabinoidy zwiększały głód kokainowy, zamiast go łagodzić.

Kannabinoidy zwiększają ryzyko wystąpienia działań niepożądanych. Na każde siedem leczonych osób jedna doświadcza efektów ubocznych więcej niż w grupie placebo. Najczęściej były to suchość w ustach, nudności, biegunka i zawroty głowy. Szczególnie wysoki wskaźnik niepożądanych zdarzeń odnotowano u pacjentów leczonych z powodu bezsenności oraz tików – odpowiednio ponad jedenastokrotnie i prawie pięciokrotnie wyższe ryzyko w porównaniu z placebo. Co ważne, nie stwierdzono wzrostu ryzyka poważnych zdarzeń niepożądanych ani porzucenia terapii, co częściowo tłumaczy rosnącą popularność tych substancji jako pozornie bezpiecznych.



Autorzy zwracają jednak uwagę na bardzo niepokojące zjawisko. Ostrzegają, że powszechne stosowanie kannabinoidów może opóźniać lub zastępować skuteczniejsze metody leczenia, takie jak terapia poznawczo-behawioralna, która w przypadku depresji i zaburzeń lękowych wykazuje duże oraz dobrze udokumentowane efekty terapeutyczne. Warto też pamiętać, że większość badań uwzględnionych w analizie dotyczyła zarejestrowanych, standaryzowanych preparatów, nie zaś dominujących na w codziennym użytku produktów z czarnego rynku, których skład nie podlega ścisłej kontroli.

Badacze apelują o większą regulacyjną ostrożność, obowiązkowe szkolenia dla lekarzy przepisujących te substancje oraz stworzenie stale aktualizowanych baz danych z oceną dowodów dla poszczególnych wskazań. Przede wszystkim jednak wzywają do prowadzenia lepiej zaprojektowanych, większych i bardziej reprezentatywnych badań klinicznych. Bo póki co, medyczna marihuana to więcej nadziei niż twardych dowodów.

AZ

O twórczości piśmienniczej Chopina Nie tylko mistrz fortepianu, ale również poeta

Każdy Polak przynajmniej raz w życiu słyszał o Fryderyku Chopinie, artyście, który mimo śmierci w młodym wieku (39 lat) zapisał się w historii zarówno muzyki i kultury, jak i polskiej tożsamości narodowej wielkimi, pogrubionymi i podkreślonymi literami i do tego jeszcze wiecznym piórem. Każdy, kto choć trochę zna muzykę klasyczna, jedno z pierwszych co ma w głowie, to właśnie Chopin. Postać nie tyle bezwzględnie patriotyczna i wybitna, co budząca też kontrowersje po większym wgłębieniu się w jego życiorys, o czym innym razem. Chopin nie tylko zaskarbił sobie swoja twórczością muzyczną uznanie całej ówczesnej Europy, a dzisiaj i świata, ale przede wszystkim Polek i Polaków, dla których jego utwory zawsze jakoś brzmią bliżej sercu, niżli innych kompozytorów. Bierze się to przede wszystkim z jego zawsze płomiennego patriotyzmu, który nawet na chwile nie wygasł w czasie emigracji, a dawał temu wydźwięk nie tylko w swoich mazurkach, preludiach i scherzach, ale również wśród znajomych. Idealnie opisują go słowa Cypriana Kamila Norwida (który go znał osobiście) „Rodem Warszawianin, sercem Polak, a talentem świata obywatel". Swoja sławą nie tylko przypominał w całym świecie, że Polska, pomimo zniknięcia z mapy, to kulturowo wciąż żyje i nigdy nie zniknie. Tym samym każdy, kto choć trochę przyjrzał się jego biografii, wie, że przeżył niejedną nieszczęśliwą miłość, z czego największą była miłość do utraconej ojczyzny, nad czym niezmiernie przez całe życie rozpaczał i właśnie to wszystko dawało mu natchnienie i inspiracje do grania, i komponowania wybitnych utworów. Jednakże mało powszechną wiedzą jest już to, że był on również niezwykle utalentowany piśmienniczo oraz potrafił ponoć bardzo ładnie rysować, oczywiście nie były to umiejętności na poziomie światowym, jak jego gra, ale niezwykle intrygujące i tym bardziej nakreślające jego postać, uczucia, natchnienia i przeżycia nawet dnia codziennego. Listy, które pisał, podkreślają z jednej strony bardzo wyraźnie, to co powszechnie jest znane, czyli jego wrażliwość, poniekąd cyniczność, romantyzm i patriotyzm, ale również z drugiej strony niezwykle ukazują bliskie relacje z jego rodzicami, umartwianie się i płacz, z powodu ojczyzny, braku bliskich na emigracji czy nieudanej miłości. Jego piśmiennictwo można śmiało nazwać nie tylko zwykłymi listami, ale i wręcz momentami wierszami, w których wielokrotnie używał metafor, apostrof, porównań, nawet rymów i wielu innych środków stylistycznych, które tworzą strofy, których nie powstydziłby się niejeden poeta.

Najpierw chciałbym przedstawić relacje Fryderyka z jego rodzicami, rodziną i najbliższymi. Jest to wręcz nieodłączny aspekt prawie każdego listu przez niego napisanego, w których nieprzerwalnie od opuszczenia kraju i udania się na emigracje wyraża żal i tęsknotę, momentami wręcz stan depresyjny wynikający właśnie z rozłąki z rodzicami i przyjaciółmi. Widać w nich także ciągłą nadzieję na powrót do kraju oraz na nieprzerwalny kontakt listowny, gdzie momentami nawet żartobliwie wręcz się oburza na swoich przyjaciół: Jana Matuszyńskiego, Tytusa Wojciechowskiego i Wojciecha Grzymały, z powodu, że owi długo listu do niego nie napisali. Jednakże piękna i wzniosła bardzo jest relacja Chopina z rodzicami, którą widać już od lat najmłodszych, nawet pomimo tego, że jego tato, Mikołaj Chopin, być całkiem wymagający i momentami nie szczędził uwag co do decyzji swojego syna. W relacji z ojcem piękne są przede wszystkim życzenia imieninowe, które Fryderyk mu składał w formie wiersza. Parę cytatów: *„Gdy świat Imienin uroczystość głosi / Twoich, mój Papo, wszak i mnie przynosi / Radość, z powodem uczuciów złożenia, / Byś żył szczęśliwie, nie znał przykrych ciosów, / Być zawsze sprzyjał Bóg pomyślnych losów, / Te Ci z pragnieniem ogłaszam życzenia."; „Jak wielką radość w sercu moim czuję! / Gdy tak przyjemny, drogi i wspaniały / Dzień się zaczyna, którego winszuję / Życząc, by w szczęściu lata długie trwały, / W zdrowiu, czerstwości, pomyślnie, spokojnie: / Niech niebios dary spłyną na Cię hojnie!".* Tym bardziej zaskakujące jest to, że powyższe życzenia zostały napisane, kiedy Chopin nie miał jeszcze 10 lat. Niezwykle wyczuwalny, a wręcz dotkliwa jest już wcześniej wspomniana tęsknota za rodzicami i rodziną, która była z nim do śmierci ojca, a potem tęsknota za matką i siostrami, oraz żal, że nie mógł być z nim do samego końca: „[...] A więc o żonie nie myślę wcale, ale o domu, o Matce, Siostrach. [...]". Fragment listu do Jana Matuszyńskiego*: „[...] bądź u Rodziców, u Cons... Zastąp im mnie, póki siedzisz. Bywaj często, niech siostry Cię widzą, niech myślą, iż ty do mnie przychodzisz, a ja w drugim pokoju; siądź obok, a niech myślą, że ja z tyłu siedzę. [...] idę spać, gaszę świecę i śnicie mi się zawsze."*, tutaj też właśnie nawiązanie do przywiązania i wręcz miłości jaką darował Chopin nie tylko swoją rodzinę, ale również przyjaciół. Pisał im zawsze dokładne i obszerne listy o tym, gdzie jest, jak się czuje, jak spędza dni, karierze muzycznej, mieszkaniu, tęsknocie, uczuciach, w skrócie o wszystkim. Tym samym też nie szczędził im czułych słów, którymi właśnie pokazywał wyjątkowość ich relacji, pisząc np. *„Najdroższe życie moje!"* lub *„[...] A dalibóg, to szczerość. Buzi mi daj. Do Paryża może za miesiąc wyjadę, jeżeli tam cicho będzie. Kochaj mnie zawsze tak jak dziś. [...]",* stąd też pogłoski o ponoć bardziej romantycznej relacji z jednym z nich. Nie zważając jednak na plotki, przede wszystkim listy Chopina do jego bliskich są niezwykle obfite w emocje, piękne opisy i frazesy. Kilka przykładów: „[...] *Ale ja myślę, że ja u Ciebie niczym sobie ani polepszyć, ani pogorszyć nie potrafię. – Sympatia, jaką mam dla Ciebie, zmusza nadnaturalnymi środkami serce twoje do uczucia podobnejże sympatii. Ty nie jesteś panem tego, co myślisz, ale ja jestem panem, a nie dam się porzucić tak, jak się dają opuścić drzewa tej zieloności, co im cechę, wesołość, życie nadaje. I w zimie będzie u mnie zielono. Zielono w głowie, ale dalibóg, że w sercu największy upał, więc nie ma się czemu dziwić, że taka wegetacja. Dosyć! Daj buzi na ostatek, na zawsze twój [...]"; „[...] Kończę, Jasiu, bo kończyć muszę. Uściskaj ode mnie wszystkich drogich kolegów. Daj buzi, ja Ciebie chyba razem z życiem, z Rodzicami, chyba razem z nią kochać przestanę. Mój drogi, pisz do mnie.* [...]".

Tak więc po ukazaniu, jak ważni dla Chopina była rodzina i jego najbliżsi widać już trochę jego postać z innej strony, bardziej w „pełni", niż tylko przez pryzmat jego muzyki. O jego własnych przeżyciach i postawie patriotycznej niebawem, w następnym artykule.

Ciąg dalszy w następnym wydaniu

Michał Węglarz

Nie odnawiaj obecnej POLISY, zanim nie sprawdzisz naszej oferty!!!

Reprezentujemy Ubezpieczalnie:
Travelers
Metropolitan
Safeco
National Grange Mutual
Progresive
Kemper
National General Formely Tower
Dairylamd
Foremost
American Modern
Quincy



Barbara Mrozik

- Posiadamy SUPER ceny dla młodych kierowców
- Nazbierałeś mandatów i szukasz taniego UBEZPIECZENIA?
- Skontaktuj się z nami
- Jesteśmy w stanie uaktywnić POLISĘ przez telefon

m GROUP



Posiadamy również atrakcyjne ceny polis na:
DOMY JEDNORODZINNE I WIELORODZINNE, BIZNESY ORAZ ŻYCIE

15 LAT doświadczenia w ubezpieczeniach
Barbara - 203-301-0555, cell: 203 515 5709
www.mgroupnow.com BasiaMrozik@optonline.net

NOWA LOKALIZACJA → Duży parking z tyłu budynku
244 BRIDGEPORT AVE, MILFORD, CT 06460

Teresa Ciechanowski D.M.D.

Serdecznie zaprasza do gabinetu dentystycznego

T.C. Dental



Oferujemy pełny zakres usług dentystycznych
Honorujemy większość ubezpieczeń medycznych

Prosimy dzwonić pod numer

860-229-0622

Mówimy po Ukraińsku

Akceptujemy pacjentów w wieku do 21 lat
z ubezpieczeniami stanowymi
Husky A, Husky B

LEKARZ I PERSONEL MÓWIĄ PO POLSKU

393 West Main St.New Britain, CT

Monsignor Bojnowski Manor



5 Star Rating
for Overall Quality Care
by Nursing Home Compare
www.medicare.gov

poziom naszego serwisu oceniany jest na 5 gwiazdek który możesz sprawdzić na

www.medicare.gov

* wykwalifikowany personel medyczny 24 godziny na dobę
* fizykoterapia oraz inne terapie dla pacjentów
* programy socjalne i terapeutyczne
* hospicjum
* piękne wnętrze
* pomoc w przygotowaniu pacjentów na powrót do domu
* koordynacja serwisów po powrocie do domu
* możliwość tymczasowej opieki nad pacjentem
* serwis klerykalny
* **rehabilitacja krótkoterminowa**
* **serwis terapeutyczny przez 7 dni w tygodniu**

Akceptujemy: Medicare, Medicaid, Blue Cross, Connecticare and Aetna Insurances.

tel. 860-229-0336

50 Pulaski St, New Britain, CT 06053



Curtiss*Ryan Honda

www.curtissryan.com

- Jeden z największych dealerów samochodowych marki Honda
- Curtiss Ryan Honda, dealer otwarty od 1973 roku
- Kupno, sprzedaż, porada, pożyczka, ubezpieczenie, wyposażenie.... wszystko załatwimy na twą korzyść.
- Większy wybór - lepszy serwis - niższe ceny - łatwa decyzja - Curtiss Ryan Honda!!!

Serdecznie Zapraszamy

Otwarty: Pon.-Czw. 9AM-7PM,
Piątki 9AM-6PM, Soboty 9AM-5PM

(Exit 11 z drogi numer 8)

333 Bridgeport Avenue, Shelton CT 06484 • 203-929-1484

Nowojorska mieszanka

W opracowaniu Anny Rawskiej

* Polsko- Amerykański Klub Fotografika urządził naprawdę ciekawą, inspirującą wystawę. W RIVAA Gallery, na Staten Island pokazali prace 39 osób, członków Klubu, także z Polski. Dariusz Kanarek, obecny prezes tego klubu, artysta, słusznie był ze „swoich ludzi“ dumny. Witając gości, podziękował sponsorom, tym, którzy pomogli w organizacji, i tym, którzy zapewnili potrawy i słodycze. Przy okazji wspomniał, że będzie w dalszym ciągu nawiązywał współpracę ze znanymi artystami z Polski, którzy są działalnością Klubu zainteresowani i mogą wnieść nowe wartości. Na wernisażu był także obecny Krzysztof Medyna, wraz ze swoim saksofonem, oczywiście i muzyką. Na ścianach można było obejrzeć kilka jego portretów. Jego żona należy do Klubu. Jak zawsze, obok członków tej organizacj, z których wielu jest hobbystami, wystawiono prace profesjonalistów i twórców znanych powszechnie, jak choćby- m.in. - Ryszard Horowitz, Tomek Sikora i Tomasz Grzyb. Nie sposób wymienić wszystkich nazwisk uczestników w krótkiej informacji, ale na pewno można zaryzykować twierdzenie, że była to- prawdopodobnie- najciekawsza ich wystawa. Dobra wiadomość jest taka, że niektóre prace można nabyć. Ceny w galerii były zróżnicowane- od $100-800. Pejzaże, abstrakcje, portrety.

Kontakt do Klubu: http://polishphotoclub.com

* W Bohemian National Hall na Manhattanie w trakcie American Fair Art pokazano prace amerykańskich artystów, tym razem głównie z końca 19. i początków 20, wieku. Obrazy te, i inne dzieła sztuki, są w posiadaniu różnych galerii i można je nabywać. Są to często dzieła klasy muzealnej. Ciągle ich dużo w prywatnych kolekcjach także dlatego, że amerykańskie muzea bardzo długo nie kolekcjonowały prac współczesnych artystów amerykańskich, jeśli nie przedstawiały scen z historii. W pokazie wzięło udział 18 galerii, przyszli także specjaliści zajmujący się poszczególnymi twórcami z różnych instytucji i oczywiście, ewentualni prywatni nabywcy. American Fair Art odbywa się raz w roku, zawsze w maju, kiedy jednocześnie odbywa się w NYC kilka innych targów sztuki, głównie nowoczesnej. AFA to jedyna impreza dedykowana amerykańskiej sztuce z 18-20 wieku.

* W tym samym miejscu; „Kitchen Table Imagery”. Współczesna ceramika tworzona przez 11 różnorodnych artystów - czeskich i meksykańskich - a więc w odmiennych stylach. Ciekawy wgląd w nowoczesne wzornictwo, a już od 29 maja dostępna będzie następna wystawa: „When Monsters Dream“ i tym razem jest to mieszanka sztuki wizualnej, instalacji, malarstwa i muzyki. Dystopia, lęki współczesne i niepokoje młodego pokolenia w twórczości artystów z Pragi.

* Natomiast w Austrian Cultural Forum przy 11 E 52nd Street, otworzono wystawę „The Albertina Museum: Celebrating 250 Years“.

To wiedeńskie, słynne na całym świecie muzeum mieści się w pałacu Habsburgów, ma w zasobach ponad milion rycin i 60.tys. rysunków. Słynie też z jednej z największych kolekcji sztuki graficznej, oraz wystawy stałej „Monet to Picasso”. Inna stała ekspozycja

prezentuje przegląd 130 lat historii sztuki. Wszystko to w pieczołowicie odrestaurowanych, bogato zdobionych, cesarskich komnatach reprezentacyjnych arcyksiążąt i arcyksiężnych z rodu Habsburgów. W ACF przypomniano to wszystko w sposób najprostszy; tzn. na planszach i w postaci katalogów zachęcających do zwiedzenia tego miejsca w Wiedniu. Jednocześnie odbywa się tam wystawa poświęcona wybranym projektom architektonicznych z Europy- mosty ułatwiające dostęp do zabytkowych zamków, stacja paryskiego metro, parki. Wstęp wolny.

* Bilety- zawsze bezpłatne- na Bloomingdale’s Annual Jazz Festival znikają, w sensie dosłownym, w ciągu godziny, ale w tym roku można będzie posłuchać popisów studentów i absolwentów tej doskonałej szkoły online. Rejestracja do 9 czerwca: https://www.eventbrite.com/e/jazz-festival-2026-tickets

Koncert odbędzie się 10 czerwca, początek o 5.30

* Big Umbrella Day, Lincoln Center, sobota, 13 czerwca. Praktycznie dla każdego, bez względu na wiek, dla całych rodzin, a szczególnie polecane dla dzieci i osób neuroróżnorodnych i neuroatypowych.

W programie, między innymi: immersyjny spektakl „The Four Sections” Steve’a Reicha w wykonaniu orkiestry Paraorchestra; interaktywny spektakl lalkowy „The Naughty Penguin” , nauka salsy dla osób głuchych i słabosłyszących prowadzona przez grupę Silent Rhythms; występy wędrownego duetu lalkowego „The Flying Dodos” i szereg innych spektakli, instalacji i warsztatów. Na każde z wydarzeń wstęp wolny, decyduje kolejność przybycia, można dołączyć w każdej chwili. Od 11AM-7.30PM.

Szczegółowy program: https://www.lincolncenter.org/series/summer-for-the-city/big-umbrella-day



Edward Madej, do 2023 roku prezes Polsko-Amerykańskiego Klubu Fotografika, w tle jego zdjęcia



Wernisaż wystawy w Austrian Cultural Forum



Na wernisażu grał Krzysztof Medyna



Wernisaż wystawy w Austrian Cultural Forum

DOM, O KTÓRYM MARZYSZ. KREDYT, KTÓRY CI TO UMOŻLIWI.

OSZCZĘDZASZ
$600
na opłacie za złożenie wniosku.

Złóż wniosek o kredyt hipoteczny PSFCU a zaoszczędzisz **$600** na opłacie za złożenie wniosku.



POLISH & SLAVIC FEDERAL CREDIT UNION
50 anniversary 1976 - 2026

1.855.PSFCU.4U (1.855.773.2848)
www.psfcu.com | www.NaszaUnia.com

NCUA
EQUAL HOUSING LENDER
P&SFCU is an Equal Opportunity Lender.

ZNAJDŹ NAS NA

Okres promocyjny rozpoczyna się 1 maja i kończy 31 maja 2026 r. Promocja dotyczy zakupu nieruchomości od 1-4 rodzinnej. Pożyczkobiorca musi spełnić standardowe wymogi kwalifikacyjne i zdolności spłaty kredytu. Kredyty z wkładem własnym poniżej 20% wartości domu wymagają prywatnego ubezpieczenia kredytu hipotecznego (PMI). Produkty i usługi są dostępne wyłącznie dla Członków PSFCU. Oferta może nie być dostępne we wszystkich stanach i może ulec zmianie bez powiadomienia. Mogą obowiązywać inne ograniczenia.

Luxeride travel

W cenie wycieczek:

- **przelot z każdego głównego portu lotniczego w USA**
- **transport, noclegi**
- **polskojęzyczny przewodnik**

ZBLIŻAJĄCE SIĘ WYCIECZKI:



Cud natury - Wodospad Niagara
wycieczka busem z New Britain
.20-21.06.2026
cena: 420 USD



Las Vegas, Los Angeles, TOP West USA
28.08-01.09.2026
cena: 1.330 USD



Dakota - śladami twarzy Ameryki
23-27.06.2026
cena: 1.399 USD

LEARN MORE



Waszyngton
wycieczka busem
z New Britain
18-19.07.2026
cena: 399 USD

WWW.LUXERIDETRAVELS.COM







(860) 924 0913
(860) 922 1210

40 BROAD STREET
NEW BRITAIN
06053, CT



Odkryj Wyjątkowe Serwisy Wysyłkowe i Więcej w **Księgarni Quo Vadis!**

106 Broad St, New Britain, CT
(860) 832-9420
Pon. - Pt. : 8 a.m. - 6 p.m.
Sobota: 8 a.m. - 5 p.m.
Niedziela: NIECZYNNE

W Quo Vadis, Twojej ulubionej księgarni w New Britain, oferujemy nie tylko książki! Jako ekskluzywny agent firmy Dompak, zapewniamy szybką i sprawną wysyłkę paczek do Europy. Odwiedź nas, aby nadać swoją paczkę i jednocześnie odkryć naszą bogatą ofertę książek, pamiątek, ozdób, patriotycznych koszulek, gadżetów, i wiele innych!

Oferowane Usługi:

- Sprzedaż polskich produktów
- Sprzedaż i zamówienie książek
- Wysyłka paczek do Polski i reszty krajów Unii Europejskiej



dompak

Paczki do Polski i Europy



WIOSENNE ODŚWIEŻENIE W

Auto One

Twoje auto przetrwało zime - pozwól nam zadbać o to, aby wiosna była dla niego bezproblemowa!

- RATOWNICY / FIRST RESPONDERS - 10% OFF NA ROBOCIE
- FILTRY POWIETRZA I KABINOWE - 10% OFF + DARMOWY MONTARZ*
- PAKIET HAMULCOWY - WYMIANA WSZYSTKICH KLOCKÓW I TARCZ - $20 OFF
- OZONOWANIE - $45.99 - POZBĄDŹ SIĘ WSZYSTKICH ZIMOWYCH BAKTERII I ZAPACHÓW

PONIEDZIALEK - PIĄTEK

07:30 - 5:00 PM

1 Farmington Ave.
New Britain, CT 06053
860-505-0816

AUTO ONE
CAR REPAIR - BODY SHOP & SALES

LOKALIZACJE

320 BAILEYVILLE RD.
MIDDLEFIELD, CT
168 MILL STREET
BERLIN, CT
(Z TYLNEJ STRONY
NUTMEQ VILLAGE
PLAZA)

JESTEŚMY OTWARCI OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU W GODZINACH 9AM - 6PM



Garden Center

Nutmeg Farm



OGROMNY WYBÓR KWIATÓW WISZĄCYCH

SADZONKI WARZYW

oraz wiele innych ciekawych sadzonek, które mogą być wspaniałym prezentem na

KAŻDĄ OKAZJĘ

KONIECZNIE MUSICIE ZOBACZYĆ - ZAPRASZAMY!



KWIATY WISZĄCE



MANDEVILLES - KWIATY TROPIKALNE



KWIATY NIESPOTYKANE



WARZYWA

Międzynarodowy FESTIVAL FOLKLORYSTYCZNY

2026

WYSTĘPY ARTYSTYCZNE ZESPOŁÓW LUDOWYCH
EKWADOR-GRECJA-UKRAINA-PERU-FILIPINY

NIEDZIELA, 14 CZERWCA

Domowa kuchnia • Stoiska i atrakcje

Polanie

SHELTON

Holy Ghost Park

70 Nells Rock Rd

Start: 1 PM









THE ELZBIETA & DAVID GROE PRIVATE FOUNDATION, INC.

Polish American Foundation of Connecticut

Wstęp wolny

Dyskoteka z DJ Daniel

Loteria Fantowa



PIERWSZA KOMUNIA ŚWIĘTA W KOŚCIELE ŚW. MICHAŁA ARCHANIOŁA W BRIDGEPORT, CT













Zdjęcia Andrzej Więciorkowski

Wybory w wielkiej Brytynii i Francji

Ostatnie wyniki przekroczyły najlepsze oczekiwania

Maria Legiec z Niemiec

Najpierw o Wlk.Brytanii. Już majowe wybory lokalne w 2025 roku pokazały gwałtowny bunt społeczeństwa brytyjskiego przeciwko lewicowemu establishmentowi. Wyniki tamtych wyborów były bezprecedensowe. Pokazały, że Anglicy odrzucają radykalną lewicę i zmierzaja w stronę na prawo! .

Partia **Reform UK**, narodowo-konserwatywne ugrupowanie utworzone przez Farage'a, zmiażdżyło w tych wyborach lokalnych Partię Pracy i skrajną lewicę Przejęła ona wtedy 1/3 radnych, podczas gdy Partia Pracy Starmera straciła około połowy z ok. 2,5 tys. mandatów, które posiadała.

Przyczyny totalnej porażki Starmera w roku 2025 – w skrócie:

Po pierwsze — migracja: kłamstwa, że granice są „pod kontrolą", a tymczasem Brytyjczycy obserwowali rekordowe liczby nielegalnych migrantów. Po drugie — koszty życia. Ceny energii, mieszkań i usług publicznych wydatnie rosły, jak i zmęczenie kosztami wsparcia Ukrainy . Po trzecie — kryzys tożsamości. Tradycyjny wyborca dowiadywał się, że powinien bardziej uważać na język inkluzywny niż na własną pensję. Słyszało się (zbyt często) o znaczeniu społeczności muzułmańskiej dla państwa brytyjskiego.

Nic dziwnego, że wśród labourzystów rośnie panika. Jeszcze dwa lata temu partia miała około 34 procent poparcia. Dziś sondaże pokazują tylko 17 procent i nie widać oznak odbicia. Labour zaczyna przypominać człowieka, który zorientował się, że tonie i nie bardzo wie, jak się ratować. Według prognoz Sky News partia Farage'a zdobyła w wyborach siodmego maja 2026 ponad 1400 miejsc i osiem pełnoprawnych rad w wyborach lokalnych i stała się największą partią w kraju. Nigel Farage na wiecu zwycięstwa swojej partii powiedział: „ Chcę wznieść toast za **Reformę**.(...) Wyniki przekroczyly moje najlepsze oczekiwania" !

Fala porażki lewicowej partii

Pracy Starmera utrzymuje się nadal na powierzchni życia społeczno - politycznego Anglii. Keir Starmer i jego Labour Party dostali takie polityczne lanie, jakiego partia nie pamięta od dekad. Labour straciła 1446 radnych i po raz pierwszy od ponad stu lat spadła na trzecie miejsce. Wynik tych ostatnich wyborów ostatecznie potwierdził upadek Partii Pracy oraz kolejne sukcesy partii **Reform UK**, szczególnie w północnej Anglii i dawnych bastionach robotniczych i pokazały gwałtowny zwrot brytyjskich wyborców przeciwko lewicowemu establishmentowi."

A więc w Europie dzieje się - Brytyjczycy odzyskują swój kraj!

Podobnie można się wyrazić o Franacji, gdzie w marcu tego roku odbyły się wybory (również) samorządowe. Ich wynik wskazuje również na to, że i ta „Najstarsza Córa Kościoła Katolickiego" nie tylko zaczyna się budzić z komunistycznej śpiączki i chyli głowę nad chrzcielnicą z wodą święconą, (od stycznia do kwietnia 2026 - ponad 21 tysięcy młodych Francuzów przyjęło chrzest święty) - ale też rośnie we Francji sprzeciw wobec lewicowej wizji społeczeństwa pozbawionego tradycji, granic i tożsamości.

Oto, co wskazuje na to „przebudzenie" w kraju nad Sekwaną:

„zagrażająca" Unii Europejskiej i neokomunistycznemu porządkowi współczesnej Europy francuska partia Zjednoczenie Narodowe (Rassemblement National, RN), kierowane dotąd przez Marine Le Pen, obecnie od 2022 na czele stoi Jordan Bardella - zdobywa wśród Francuzów coraz więcej poparcia.

Bardella i inne partie prawicowe odnieśli w ostatnich latach, a zwłaszcza teraz, wiosną 2026 roku, znaczące sukcesy wyborcze Aktualny stan rzeczy w maju 2026 r.:

Sukcesy w wyborach samorządowych: w wyborach samorządowych w marcu 2026 r. RN odnotowało znaczny wzrost poparcia i w pierwszej turze wystawiło najsilniejszych kandydatów w 58 gminach, znacznie więcej niż w 2020 r. (11 gmin).

Nastroje przed 2027 r.: wyniki te są traktowane jako barometr nastrojów przed wyborami prezydenckimi w 2027 r., przy czym w sondażach Bardella jest faworytem do wprowadzenia się do Pałacu Elizejskiego.

Obietnice wyborcze: jeśli szef tej prawicowej partii wygra wybory prezydenckie w 2027 r., zapowiedział, że zleci usunięcie flagi europejskiej z Pałacu Elizejskiego.

We Francji do głosu dochodzą też i inne znaczące ugrupowania, są nimi prawicowi Republikanie (*Les Républicains, LR*) oraz skrajnie prawicowa partia Rekonkwista (*Reconquête, R!)* Érica Zemmoura.

Wybory prezydenckie we Francjii odbędą się w 2027 roku i choć prezydencka kampania jeszcze formalnie się nie rozpoczęła. to już całkiem wyraźnie układa się tam francuska scena polityczna. Najnowsze sondaże prezydenckie przed wyborami wskazują, że zaczynają pojawiać się pierwsze trwałe tendencje: Jordan Bardella pozostaje kandydatem na stanowisko prezydenta.

A wiec Mackroniku – drżyj! bo twoja dalsza obecność w Pałacu Elizejskim wcale nie jest taka pewna...

Podsumowując: na Zachodzie Europy – zaczyna powoli ale systematycznie narastać sprzeciw wobec lewicowego progresywizmu i polityki odrywającej Europę od jej tradycyjnych fundamentów. O tym, jak wygląda pod tym względem sytuacja w Niemczech - poinformuję wkrótce.



Trochę sportu przed nami

W opracowaniu Anny Rawskiej

Zaczyna się okres sportowych emocji. Silnych!W wir ten postanowiło wkroczyć także- ni mniej ni więcej- American Museum of Natural History. Na otwarciu najnowszej wystawy „For the Win; Object of Sport Excellence“ opowiedzieli o sobie; Claressa Shields, dwukrotna złota medalistka olimpijska, która ma też 18 tytułów mistrzyni świata w boksie, oraz Justin Tuck, który wraz z drużyną New York Giants zdobył mistrzostwo dwa razy.

Wśród gości pojawili się również inni sportowcy i dziennikarze agencji zainteresowani obejrzeniem trofeów, medali i historycznych pamiątek ze złota i drogich kamieni.

31.letnia Claressa nie myśli jeszcze o skończeniu kariery, ma podpisane kontrakty na walki, ale zaczęła też działać jako influencerka w mediach społecznościowych, gdzie wykorzystuje swoją popularność, pokazując zestawy ubrań, fryzury i makijaże.

43.letni Justin już nie gra. Jak powiedział, żartując, zaraz jak tylko przestał być zawodnikiem, zaczął z nudów konkurować ze swoją- pochodzącą z Hiszpanii- żoną, ale szybko zrozumiał, że nie ma szans, bo jest od niej o wiele gorzej wykształcony. Skończył więc studia w Wharton School of Business i jest obecnie dyrektorem zarządzającym w banku Goldman Sachs. Jak wspomina, zaczął grać jako dziecko, głównie dlatego, żeby pokazać samemu sobie, że może być coraz lepszy. Nie marzył o wyjechaniu z rodzinnej Alabamy. Przejście do Giants stało się poza nim, poza jego wyborem. Alabama i Nowy Jork, to dwa różne ekosystemy, więc długo trwało, zanim się przyzwyczaił.

Terapeuci zalecają niekiedy uprawianie jakiegoś sportu także dlatego, bo to uczy, jak uwierzyć w siebie, wyznaczać sobie realne cele, jak do nich dochodzić. To jest dokładnie to, co zrobiła Claressa.

Najpierw walczyła o zgodę na trening. Jej ojciec- bokser nielegalnych walk- wrócił z więzienia, gdy miała 9 lat i zabawiał ją opowieściami o boksowaniu, ale uważał, że to męski sport. Pomogła jej babcia powtarzając wielokrotnie, żeby nie rezygnowała z niczego wyłącznie z powodu tego, ze jest dziewczynką. Na pierwszy trening poszła w wieku 11 lat. Wtedy już miała wewnętrzne przekonanie, że będzie w tym dobra, będzie wygrywać, będzie zarabiać i pomoże biedującej rodzinie. To był jej główny motyw. Z czasem kupiła matce dom, zaopatrzyła rodzeństwo w samochody i inne rzeczy, ale jak kiedyś powiedziała; „ludzie nie cieszą się z tego, co im dajesz, ludzie chcą mieć to, co ty“.

Oczywiście, od pierwszego treningu marzyła też o Igrzyskach, ale to wydawało się być poza jej zasięgiem.

Najtrudniejszym etapem było przebrnięcie przez myślenie : „ja, dziewuszka z Michigan, nie dam rady, to nie mój świat“, oraz uporanie się z drwinami, gdy wspominała o swoim marzeniu. Z czasem doszła do wniosku, że jeśli będzie coraz lepsza i lepsza, to się może udać, mimo wszystko. Po dwóch złotych medalach olimpijskich, uznała, że wystarczy. Teraz jest zawodową bokserką. Działa też w organizacjach charytatywnych wspierających dostęp do sportu dla dzieci z mniej uprzywilejowanych środowisk, walczy o równe płace dla kobiet.



Trofeum, które otrzymał w 1975 roku Yogi Berra, legendarny zawodnik New York Yankees, w uznaniu wszystkich osiągnięć. Pierwszą koronę otrzymał od kibiców w 1921 roku Babe Ruth. Była srebrna, zdobiło ją 59 miniaturowych piłek. Wiele lat później, dzięki inicjatywie nowojorskich dziennikarzy, „Babe Ruth Crown“ została prestiżową nagrodą dla wybitnych pałkarzy.

Dyrektor AMNH, Seen M.Decatur, wspomniał, że: - „Sport od zawsze stanowił istotny wyraz kultury – na przestrzeni dziejów, w różnych kręgach kulturowych- a także współcześnie, gdy wydarzenia o zasięgu globalnym, takie jak nadchodząca Mistrzostwa, angażują i jednoczą społeczności z całego świata“

Tak jest. Obecne dziedziny sportu, w większości, wyewoluowały z naturalnych aktywności naszych odległych w czasie przodków. I to takich, które ułatwiały im przetrwanie, jak na przykład bieganie, uwiecznione na rysunkach w jaskiniach już około 15 000 lat temu. Umiejętność ta ratowała życie. Biegnie było zresztą jedyną konkurencją podczas pierwszych odnotowanych igrzysk olimpijskich w 776 roku p.n.e. Ludzie zawsze rzucali różnymi przedmiotami, pływali, skakali, mocowali się. Niewątpliwie, ktoś kiedyś wpadł na pomysł, żeby porównać, kto robi to lepiej. Walki bokserskie zostały przedstawione na sumeryjskich płaskorzeźbach oraz egipskich malowidłach ściennych już w 3000 roku p.n.e. Mezoamerykańska gra w piłkę powstała ponad 3000 lat temu i jest najstarszym, udokumentowanym, sportem drużynowym świata.



Claressa Shields, bokserka, zdobyła dwa złote medale olimpijskie, Justin Tuck i Neil deGrasse Tyson, astrofizyk, dyrektor Hayden Planetarium w AMNH



Trofea sportowe

Natomiast najstarszym sportem USA jest lacrosse. To dyscyplina, która wywodzi się od rdzennych mieszkańców Ameryki Północnej. Przez wiele plemion nazywana jest „Grą Stwórcy”. Pierwotnie, gra ta służyła do rozwiązywania konfliktów, szkolenia wojowników i celebrowania wspólnoty. Grało jednocześnie tysiąc mężczyzn, czasem przez kilka dni. Sport ten uznawany jest za jeden z najtrudniejszych do uprawiania. Od zawodników wymaga szybkości, zwinności, zdolności przewidywania, a także doskonałej pracy zespołowej. Nazwa wzięła się stąd, że kiedy misjonarze- francuscy jezuici- obejrzeli te zawody w 1630 roku, kije używane przez zawodników przypominały im pastorał biskupi, ukuli więc termin „lacrosse”. Europejscy „osadnicy“ dopiero dwieście lat później zainteresowali się tym sportem, utworzyli przepisy, ligi itd. Bez większych zmian są one aktualne i dziś.

Prowadzący rozmowę ze sportowcami astrofizyk Neil deGrasse Tyson zapytał, czy grając, Tuck myślał o kibicach, o tym, żeby ich zadowolić. Ale nie. Jak większość grających, był skoncentrowany na tym, żeby dopasować się do drużyny i nie popełnić błędu.

Świat kibiców i zawodników, to dwa różne światy. Z punktu widzenia psychologii, ludzie kibicują sportowcom, ponieważ zaspokajają dzięki temu fundamentalne potrzeby, takie jak pragnienie wspólnoty i przynależności do grupy. Jest to też bezpieczne ujście dla emocji, a w dodatku, gdy drużyna wygrywa, organizm reaguje tak samo, jak wtedy, gdy sam osiąga sukces; neuroprzekaźniki dosłownie buzują, entuzjazm, radość zwycięstwa. W razie porażki, doznaje się wsparcia od wspólnoty.

Setki miliardów ludzi jest kibicami. Oblicza się, że samej tylko piłce nożnej kibicuje na świecie ponad pięć miliardów. Najwięcej kibiców ma Real Madryt, FC Barcelona i Manchester United, są to liczby, dla każdej drużyny, między 300-500 milionów. Liczbę kibiców ustala się na podstawie wyników ankiet, oglądalności w tv i w mediach społecznościowych. Wśród polskich drużyn, najwięcej fanów ma Legia Warszawa.

Bazę kibiców lig amerykańskich- NFL, NBA, MLB- mierzy się inaczej, tzn. na podstawie udziału w rynku krajowym, sprzedaży odzieży i innych gadgetów oraz powodzenia w internecie. Najpopularniejszą drużyną wg. tego typu wyliczeń są Dallas Cowboys- NFL. Los Angeles Lakers i Golden State Warriors- NBA, oraz, oczywiście, New York Yankes- MBL- najbardziej rozpoznawalny brand, z ogromną rzeszą fanów.

Kibice są też znani z lojalności. Przyzwyczajają się do swoich drużyn i zawodników. Choć kto wie, może to- przynajmniej niekiedy- jakiś rodzaj masochizmu przechodzący z pokolenia na pokolenie. Np. kibice New York Jets wiernie zapełniają stadion, kupują koszulki i noszą czapki, choć drużyna ta ostatni raz wygrała Super Bowl sześćdziesiąt siedem lat temu!

To nie żart. Tyle ma zarabiać Robert Lewandowski za każdą godzinę w Al-Hilal

Według medialnych doniesień Al-Hilal zaproponował Robertowi Lewandowskiemu ogromne pieniądze. Polak miałby zarabiać w Arabii Saudyjskiej ponad 10 tys. euro... na godzinę.



Saga z Robertem Lewandowskim powoli zmierza ku końcowi? Jeszcze jakiś czas temu Arabia Saudyjska nie wydawała się dla Polaka najbardziej prawdopodobną opcją, ale środowe doniesienia wiele zmieniły. Szanse na to, że nasz reprezentant pozostanie w FC Barcelona ewidentnie maleją, podczas gdy wyprowadzka na Bliski Wschód staje się coraz bardziej realna. Jak informował portal WP Sportowe Fakty, oficjalną ofertę złożył Lewandowskiemu Al-Hilal. Polak miałby zarabiać u giganta z Saudi Pro League aż 90 mln euro za sezon. To wielokrotnie więcej od propozycji krążących w mediach w ostatnich miesiącach.

Fortuna dla Roberta Lewandowskiego

Jak podsumowuje w serwisie X profil Transfery Piłkarskie — „Robert Lewandowski miał dostać ofertę nie do odrzucenia". Jak wyliczono, zaproponowana stawka oznacza, że „Lewy" zarabiałby 1 mln 875 tys. euro tygodniowo, 267 tys. 800 euro dziennie, 11 tys. 158 euro na godzinę i 185 euro na minutę. To liczby, które muszą robić wrażenie.

Blaugrany 119 goli w trakcie czterech sezonów i zdobył siedem krajowych trofeów, w tym trzy mistrzostwa Hiszpanii. Pozostałe statystyki także nie pozostawiają złudzeń.

Niewidzialna rola Roberta Lewandowskiego

Na liście najlepszych strzelców Barcelony wszech czasów Lewandowski plasuje się na 14. miejscu. W XXI w. tylko Leo Messi, Samuel Eto'o i Luis Suarez trafiali do bramki rywali częściej niż Polak.

Lewandowski z Barceloną zdobył trzy mistrzostwa Hiszpanii, trzy krajowe Superpuchary i jeden Puchar Króla.

„Jednakże, pomimo wszystkich bramek i siedmiu zdobytych trofeów, jest ważniejszy powód, dla którego, mimo braku wygranej w Lidze Mistrzów, zdecydowana większość kibiców Barcelony wciąż uważa Lewandowskiego za legendę klubu".

Autor zwraca uwagę na to, że Lewandowski dołączył do klubu w kryzysie ekonomicznym, a był wtedy uważany za najlepszego snajpera na świecie. Przybycie Polaka Casillas nazywa „nową erą" w historii Barcelony.

„Lewandowski dołączył do Barcelony, która była w ruinie [...]. Po jego odejściu nadal ma szansę odnosić sukcesy w dużej mierze dzięki grupie młodych talentów, z których zdecydowanej większości pomógł on postawić pierwsze kroki w zespole".

„To, co Lewandowski reprezentuje we współczesnej historii Barcelony, czynią go niekwestionowaną legendą klubu"'

Oto prawda o Robercie Lewandowskim w Barcelonie. Niewidzialna rola

Gdy jasne stało się, że Robert Lewandowski opuści Barcelonę, rozgorzała debata, czy naszego napastnika można nazywać legendą klubu. Z pomocą w odpowiedzi na to pytanie przychodzi Roberto Casillas w swoim artykule dla si.com. Przytacza on liczby, które są jednoznaczne, ale także zwraca uwagę na to, czego nie da się zmierzyć żadną miarą.

„Przyszedłeś jako gwiazda, odchodzisz jako legenda" — takimi słowami Barcelona pożegnała Roberta Lewandowskiego. Polak zdobył dla

Zofia Klepacka jest ustawiona do końca życia



Zofia Klepacka

Od niedawna nasza medalistka olimpijska, Zofia Klepacka, może korzystać ze świadczenia przyznawanego za zdobycie medalu na najważniejszej imprezie sportowej. Windsurferka może liczyć na znaczące wsparcie państwa, choć sama pozostaje aktywna zarówno w świecie sportu, jak i do niedawna także w dość nietypowej roli.

Klepacka zakończyła sportową karierę w kwietniu 2024 r. Trzykrotna olimpijka reprezentowała Polskę podczas igrzysk w Pekinie w 2008 r., Londynie w 2012 r. oraz Tokio w 2021 r. Brązowy medal zdobyty w Londynie zapewnił jej prawo do olimpijskiej emerytury.

Świadczenie przysługuje polskim medalistom letnich i zimowych igrzysk olimpijskich po ukończeniu 40. roku życia i zakończeniu zawodowej kariery. Zofia Klepacka 26 kwietnia 2026 r. skończyła 40 lat, dzięki czemu będzie mogła ubiegać się o wypłatę świadczenia.

Od stycznia 2026 r. olimpijska emerytura wynosi 5 116 zł i 99 gr miesięcznie. W 2025 r. było to 4 967 zł i 95 gr, natomiast w styczniu 2024 r. świadczenie wynosiło 4 203 zł i 4 gr. W 2023 r. olimpijska emerytura była niższa i wynosiła 3 942 zł i 81 gr.

Świadczenie jest przyznawane na wniosek. Liczba zdobytych medali olimpijskich nie wpływa na jego wysokość. Olimpijska emerytura przysługuje również medalistom igrzysk paraolimpijskich, igrzysk głuchych oraz sportowcom wyróżnionym za sukcesy osiągnięte podczas zawodów „Przyjaźń 84".

Od olimpijskiej emerytury nie są odprowadzane składki ani podatek dochodowy. Świadczenie wypłacane jest do końca życia i może być pobierane równolegle z tradycyjną emeryturą. Korzystają z tego m.in. Jan Tomaszewski oraz Grzegorz Lato.

Nasza wielokrotna medalistka po zakończeniu kariery została trenerką oraz... dziennikarką. Znana ze swoich konserwatywnych poglądów już wcześniej prowadziła katolicki program „Raj" w Telewizji Polskiej. Ostatnio prowadziła również wywiady w programie „Rozmowa z mistrzem" w stacji TV Republika.

Przy okazji przejścia do tej stacji, Klepacka musiała mierzyć się z niezwykle nieprzyjemnymi komentarzami. Do całej sprawy odniosła się za pośrednictwem swoich mediów społecznościowych. „Ostatnio mogłam przeczytać w komentarzach, że jestem mało kobieca, że jestem babochłop i wyglądam jak facet... Panowie zapominacie, że my kobiety jesteśmy Mamami na pełen etat , pracujemy, gotujemy i ogarniamy dom... A jeszcze najlepiej mamy na co dzień wyglądać jak modelka. To ja się pytam panowie hejterzy a z wami to co?" — napisała Klepacka na swoim profilu na Facebooku.

Nigdy nie kryła swojej wiary

Nasza sportsmenka zaczęła polaryzować polityczne środowisko, gdy zdecydowała się śmielej opowiadać o swoich poglądach i wierze w Boga. W jednym z wywiadów tak mówiła o swoim stosunku do religii: „Jestem osobą wierzącą i staram się iść za Chrystusem, bo wiem, że to jedyna właściwa droga — droga prawdy i życia. Nie wstydzę się swojej wiary, wręcz przeciwnie — znak krzyża nigdy nie jest dla mnie powodem do wstydu. Czego mamy się wstydzić, skoro Chrystus oddał za nas życie i zmartwychwstał? Jestem prostym człowiekiem, wierzę, bo naprawdę doświadczyłam Boga w swoim życiu. To właśnie wiara daje mi twardy fundament — pomaga dążyć do celu, spełniać marzenia, nie poddawać się, a także odnajdywać siłę w modlitwie. Najbliższa jest mi modlitwa „Ojcze nasz", bo to piękna modlitwa, której nauczył nas Chrystus — modlitwa za wszystkich ludzi, o przebaczenie i dobro" — przyznała.

Ida Moczerniuk z kolejnym medalem!

W połowie maja na Uniwersytecie Connecticut odbyły się lekkoatletyczne mistrzostwa akademickiej konferencji Big East. Świetnie spisała się tam Ida Moczerniuk, która wywalczyła srebro na 100m kobiet. To drugi w tym roku krążek polskiej sprinterki w zawodach NCAA i piąty w karierze. Czy latem zawodniczka Georgetown University i ALKS AJP Gorzów Wlkp dołoży do swojego dorobku medal mistrzostw Polski?

Dla Moczerniuk mistrzostwa Big East były ostatnim akordem kończącego się właśnie akademickiego sezonu lekkoatletycznego w USA. Do Storrs na campus University of Connecticut, gdzie odbyły się zawody przyjeżdżała jako jedna z faworytek sprintu na 100m, ale miała także w planach dobrze wypaść na dystansie dwa razy dłuższym. Piątkowe eliminacje nie do końca poszły jednak po jej myśli. O ile na 100m wygrała swoją serię i z trzecim czasem awansowała do finału to w rywalizacji w biegu na 200m zabrakło jej 0.06 sekundy do uzyskania przepustki do finału. Warto także zwrócić uwagę, że podczas piątkowych zmagań aura była bardzo kapryśna. Było zimno i wietrznie, co zazwyczaj przekłada się na wyniki.

W sobotę wyszło jednak słońce i Moczerniuk mogła pokazać pełnię swoich umiejętności. W finale „setki" świetnie wyszła z bloków i przez cały dystans dotrzymywała kroku faworytce Sade Miller z De Paul. Na metę obie zawodniczki wpadły niemal jednocześnie, ale finalnie lepsza o 0.01 sekundy była Amerykanka, która zwyciężyła z czasem 11.55. Moczerniuk ustanowiła swój rekord życiowy, który dotychczas wynosił 11.72. Trzecie miejsce zajęła Anna Niebrugge z Butler University.



Od lewej jako druga na mecie Ida Moczerniuk (Foto: Archiwum rodzinne)

Srebrny medal cieszy tym bardziej, że jest to drugi krążek tego koloru wywalczony przez reprezentantkę Polski podczas tegorocznych mistrzostw konferencji Big East. Pod koniec lutego w Chicago podopieczna Altona McKenzie zajęła bowiem drugie miejsce na hali na dystansie 60m. Przypomnijmy, że rok temu startująca jeszcze w konferencji Patriot League Polka wywalczyła złoto na 60m i srebro na 200m na hali oraz srebro na 100m na otwartym stadionie.

Teraz sprinterkę czeka krótka przerwa. 2 czerwca wylatuje do Polski, aby pod okiem trenera Tomasza Saski przygotować się do Mistrzostw Polski U23, które odbędą się 11-12 lipca w Krakowie. Rok temu Moczerniuk uplasowała się na 5. miejscu na 100m i 8. na 200m. W tym roku apetyty są większe. Czy uda się zdobyć upragniony medal na krajowym podwórku?

Skończył karierę w wieku 38 lat, państwo wypłaca mu dwie emerytury. Dziś żyje jak król



Piotr Małachowski

Piotr Małachowski to postać, która na zawsze zapisała się w historii polskiego sportu. Dwukrotny medalista IO w rzucie dyskiem zakończył swoją sportową karierę w 2021 roku. Od tego czasu jego życie dla wielu może przypominać piękny sen. 42-letni mistrz otrzymuje co miesiąc aż dwie emerytury, a jego rodzina miała już okazję mieszkać w kilku egzotycznych krajach.

Każdy człowiek dąży do dostatniego życia. Sztuka ta z pewnością udaje się jednemu z bardziej charakterystycznych polskich mistrzów - Piotrowi Małachowskiemu. Swoje życie związał on swego czasu z dwiema ścieżkami zawodowej kariery - lekkoatletyką (rzut dyskiem) oraz służbą wojskową.

W pierwszej z wymienionych dziedzin Małachowski odnosił zresztą wiele sukcesów. W 2008 roku stał się posiadaczem jednego z najbardziej pożądanych trofeów świata - srebrnego medalu Igrzysk Olimpijskich. Sukces ten powtórzył zresztą podczas igrzysk w Rio de Janeiro z 2016 roku.

Poza wspomnianymi wyżej krążkami, w kolekcji trofeów Małachowskiego znajdują się również: złoty medal lekkoatletycznych mistrzostw świata (2015), dwa srebrne medale MŚ (2009, 2013) oraz dwa złote medale lekkoatletycznych mistrzostw Europy (2010, 2016). Uzyskał on także wyróżnienie „Superczempion“ w popularnym Plebiscycie Przeglądu Sportowego.

42 lata, dwie emerytury i życie jak z bajki. Na taki luksus pozwoli sobie niewielu

Po zakończeniu kariery sportowej na Małachowskiego czekało pierwsze z dwóch świadczeń. Z racji na wywalczenie wspomnianych medali IO, otrzymuje on od państwa emeryturę olimpijską. Oprócz tego przysługuje mu również prawo do emerytury wojskowej. Suma obydwu to około 9 tys. złotych.

Przejście na emeryturę otworzyło Małachowskiemu furtkę do jeszcze jednej rzeczy. Wraz z rodziną prowadzi on bardzo interesujący tryb życia. Od momentu zakończenia kariery nasz mistrz mieszkał już między innymi na Dominikanie oraz w Tajlandii. W wywiadzie dla portalu „WP Sportowe Fakty“ ujawnił, że obecnie mieszka z rodziną w Hiszpanii, w okolicach Alicante. Ze słów mistrza wynika, że w przyszłości może wraz z rodziną rozważyć kolejne „ciekawe pomysły“ w kwestii miejsca do życia. Obecnie, do powrotu do Europy niejako przymusiły go obecnie obowiązki zawodowe.

- Komentuję zawody w TVP Sport, pracuję przy Memoriale Kamili Skolimowskiej i pomagam Marcinowi Rosengartenowi w prowadzeniu menedżerskim zawodników. Jestem w Europie, więc praktycznie w każdej chwili mogę przylecieć do Warszawy - mówił Małachowski.

Na podstawie: PAP, informacje własne
Andrzej Więciorkowski



USŁUGI

Malowanie wewnątrz, zewnątrz, mycie domów, ściąganie tapet, szpachlowanie sufitów oraz małe naprawy (stolarka, moldingi) Stanisław tel. 860-518-5826.

OFERTA PRACY

Firma przyjmie do pracy zawodowego kierowcę ciężarówek. Wymagane prawo jazdy klasy A CDL.
Zapraszamy również właścicieli ciężarówek do OO (Owners Operators).
Informacje: 860-372-9366 JanUSA express

POLONIJNE PROGRAMY RADIOWE

VOICE OF POLAND w każdą niedzielę o godz 8:30 do 9:00, WNTY, 1120 AM. Na komputerze: POLSKIEKSPRESS@SNET.NET
Aktualności, polska muzyka, koncert życzen, kącik poezji, dzieje wybitnych Polaków, ważne wiadomości bieżące.
Kontakt Teresa Borowska. 860-229 6470

POLONIA – Dwutygodnik Społeczno - Kulturalny

adres: P.O. Box 563, Oxford, CT 06478
tel./fax: (203) 881-1962
email: Poloniakaz@aol.com
web: Polonia-news.com

REDAKCJA: Kazimierz Kochanowicz - wydawca, redaktor naczelny, Alina Zawojski - redaktor wydania, Alicja Kochanowicz - opracowanie graficzne, Andrzej Więciorkowski - redaktor, ogłoszenia, reklamy, Zofia Więciorkowska - redaktor,
WSPÓŁPRACUJĄ:Wioletta Jusiński, Anna Czop, Maria Legiec, Jacek Zawojski,

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania tekstów niezamówionych. Za treść i język tekstów redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Przedruk bez zezwolenia wzbroniony.
© 2009 Polonia Publishing, LLC

OGŁOSZENIA za $5

max 15 wyrazów

Sprzedam, kupię, oferuję pracę, szukam pracy, do wynajęcia, usługi, inne

Wypełniony kupon proszę przesłać na adres:

Polonia Publishing, PO Box 563, Oxford, CT 06478

z załączonym czekiem wystawionym na **Polonia Publishing**.

Tekst:

Ilość wydań_____ Łączna opłata_____($5 za każde wydanie)

Do informacji redakcji:

Imię i nazwisko_____

Addres_____Tel._____



Dla Milusińskich

Dziadek przyszedł złożyć wniosek o emeryturę, ale zapomniał dowodu osobistego.
Urzędniczka mówi:
- Proszę rozpiąć koszulę.
Gdy zobaczyła jego siwe włosy na klatce piersiowej, kiwnęła głową:
- To mi wystarczy jako dowód - i przyjęła wniosek.
Dziadek opowiedział babci całą historię po powrocie do domu.
A babcia na to:
- Jakbyś jeszcze spodnie opuścił, to może przyznaliby ci rentę inwalidzką!

***

Rozmawiają dwaj dziadkowie:
- Już czuję to starzenie. Wszędzie coś boli!
- A ja czuję się jak nowonarodzony! Żadnych włosów, żadnych zębów i znowu sikam w gacie.

***

- Panie dlaczego dałeś ludziom uszy, skoro oni i tak cię nie słuchają? - zapytał Jezusa uczeń.
- W 2020 roku będzie pandemia odpowiedział Jezus.
- I co wtedy, zaczną cię słuchać?
- Nie. Ale będą mieli o co zaczepić maseczki.

***

Dzwoni domofon:
- Kto tam ?
- Ja do wymiany okien.
- Już przyszedł jeden pan i wymienia.
- To ja. Wypadłem.

PIEG W WARZYWNIAKU

W sklepie „Warzywny koszyk" jak zawsze na półkach leżą smaczne i świeże warzywa. Ale dziś rano sprzedawczyni zauważyła coś dziwnego. Mały szpieg uciekł ze sklepu. Okazało się, że ukrył zabawkowe warzywo wśród prawdziwych plonów! Zabawka wygląda bardzo podobnie do prawdziwego warzywa – przypominała je kształtem i kolorem. To miękka zabawka, plastikowa kopia albo warzywo–gniotek. Rozwiąż krzyżówkę, aby pomóc sprzedawczyni odkryć, które warzywo jest nieprawdziwe. Pierwsze litery wskazują miejsce wpisywania odpowiedzi.



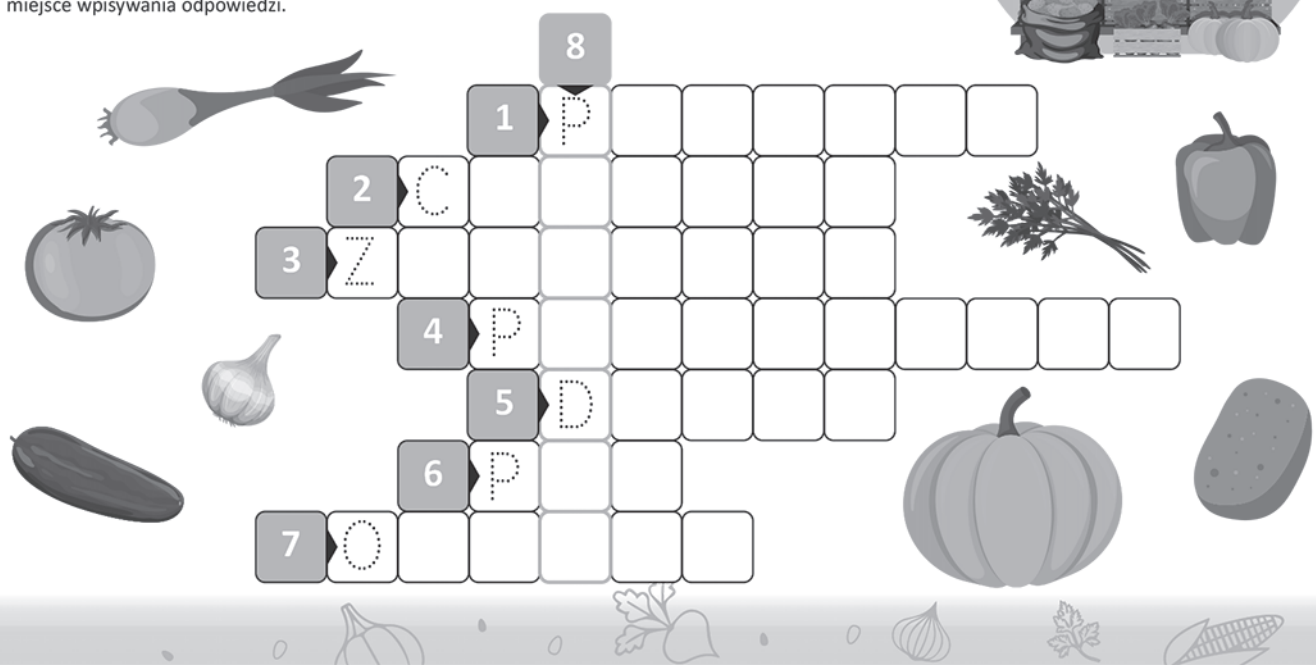

***

- Słyszałeś, że nasz kierownik zmarł?
- Tak, słyszałem.
- I wiesz co? Zastanawiam się, kto jeszcze od nas nie żyje
- Jak to - kto jeszcze?
- Bo w nekrologu napisali: Wraz z jego śmiercią straciliśmy jednego z naszych najlepszych pracowników.

***

- Tato, co to jest dylemat?
Ojciec się uśmiecha i mówi:
- Synu, lepszego wytłumaczenia tego słowa nie znam: wyobraź sobie, że leżysz pośrodku wielkiego lóżka, z lewej strony masz piękną młodą dziewczynę, a z prawej geja - do kogo obrócisz się tyłkiem?

***

Diabeł zgarnął Polaka, Ruska i Niemca i mówi:
- Przynieście coś do czyszczenia.
Polak przyniósł szczoteczkę do zębów, Niemiec szczotkę do czyszczenia kibla a rusek się nie pojawił.
Diabeł mówi:
- Teraz umyjcie zęby tym co przynieśliście.
Polak umył i nic.
Niemiec zaczyna beczeć i się śmieje.
- Czemu beczysz?
- Bo boli.
- A czemu się śmiejesz?
- Bo Rusek jedzie maszyną do czyszczenia ulic!

***

Dorastający Jasio pyta taty
- Tato! Bo małżeństwo to podobno taka loteria. To prawda jest?
- Nie, Jasiu. Na loterii masz przynajmniej jakąś szansę!

***

- I jak, panie doktorze?
- Jutro pana wypisujemy, niech pan zadzwoni do żony, żeby po pana przyjechała.
- Nie ma co jej głowy zawracać...
- Jak to nie ma?! A kto ciało zabierze?!

***

Na lekcji pani pyta się Jasia:
- Jasiu, a gdybym powiedziała jestem piękna, to jaki to będzie czas?
Jasiu na to:
- Zdecydowanie przeszły, proszę pani!

***

Dwie zakonnice spotykają się i jedna do drugiej mówi:
- Teraz to nie można spokojnie po ulicach chodzić, wszędzie gwałcą!
- Skąd wiesz?
- Wczoraj byłam... Dzisiaj byłam... i jutro idę.

***

Dwie zakonnice spotykają się i jedna do drugiej mówi:
- Teraz to nie można spokojnie po ulicach chodzić, wszędzie gwałcą!
- Skąd wiesz?
- Wczoraj byłam... Dzisiaj byłam... i jutro idę.

***

Mały Jaś ucieszony woła do taty:
- Tato, nauczyłem się pisać!
- To świetnie. A co napisałeś?
- Skąd mogę wiedzieć, nie umiem jeszcze czytać!

***

Syn do ojca:
- Mam dwie wiadmości...
- Pewnie dobrą i złą?
- ...tak jakby, ale dwa w jednym...
- Jak to?!
- Dziadek przestał chrapać...

***

Lekarz, stając w drzwiach gabinetu z listą pacjentów:
- Szanowni Państwo, w związku z RODO nie mogę używać nazwisk, więc zapraszam na wizytę kontrolną pana z syfilisem!

***

Dwie małe dziewczynki stoją przy wadze. Jedna ostrzega koleżankę:
- Nie wchodź na nią, od tego się płacze!

***

Wpada kowboj do baru, wyciąga broń i wściekle się wydziera:
- Kto spał z moją żoną?!
- Wyluzuj - uspokaja go barman. - Schowaj ten rewolwer, bo i tak nie masz tylu naboi.

Opracował Jacek Zawojski

A & M Chiropractic, LLC





Leczenie Nieinwazyjne
- Dyskopatii
- Bóli głowy
- Rwy kulszowej
- Zapalenia mięśni i stawów
- Urazów powypadkowych
- Urazów w pracy (Worker's compensation)
- Kontuzji i urazów sportowych
- Wad postawy u dzieci
- Bóli kręgosłupa w czasie ciąży

Bezpłatna konsultacja

Dr. Anita & Dr. Maciek Kolodziejczak
160 West Street, Ste C
Cromwell, CT 06416
www.amchiro.com



Lekarze wraz z personelem mówią w języku polskim
Akceptujemy większość ubezpieczeń medycznych
jak również oferujemy dogodny plan płatności

860 - 398 - 5420

Gawędy Jędrusia Ciupagi

Ludy zamieszkujące Bieszczady



Łemkowie

Dziś Bieszczady kojarzą się z dzikością, naturą i pięknymi widokami. Niewiele osób zdaje sobie sprawę, że jeszcze kilkadziesiąt lat temu były to tereny zamieszkane przez różne grupy ludzi, o odmiennych językach, zwyczajach i wierzeniach. Wśród nich ważne miejsce zajmowali Łemkowie. Choć ich głównym obszarem był Beskid Niski, ich obecność i kultura miały wpływ również na pobliskie Bieszczady.

Łemkowie ukształtowali się jako grupa etnograficzna w wyniku długotrwałych procesów osadniczych zachodzących w Karpatach od późnego średniowiecza. Istotną rolę odegrała tzw. kolonizacja wołoska, związana z napływem pasterskiej ludności z obszarów bałkańskich od XIV do XVI wieku.

W efekcie powstała społeczność o charakterze wschodniosłowiańskim (ruskim), na którą nałożyły się wpływy wołoskie, a także oddziaływania polskie, słowackie i węgierskie.

Najstarszym określeniem tej ludności były nazwy Rusini lub Rusnacy, używane zarówno przez nich samych, jak i przez sąsiadów.

Nazwa „Łemkowie" pojawiła się później i wywodzi się od słowa „łem", oznaczającego „tylko" lub „jeno", które było charakterystycznym elementem ich mowy. Słowo to zostało zapożyczone z języka słowackiego.

Początkowo określenie to miało charakter przezwiska nadawanego przez sąsiadów. Z czasem jednak upowszechniło się i zostało przyjęte jako nazwa całej grupy etnograficznej, szczególnie na przełomie XIX i XX wieku.

Łemkowie zamieszkiwali przede wszystkim obszar od doliny rzeki Poprad na zachodzie po dolinę Osławy na wschodzie, czyli teren określany jako Łemkowszczyzna, obejmujący głównie Beskid Niski.

Na wschód od tego obszaru, w Bieszczadach, dominującą grupą etnograficzną byli Bojkowie. Niemniej jednak, ze względu na bliskość geograficzną, kontakty gospodarcze, migracje oraz małżeństwa mieszane, wpływy kultury łemkowskiej były obecne również na terenach przygranicznych i mogły oddziaływać na lokalne społeczności.

Życie społeczne i kultura

Podstawą życia Łemków było rolnictwo i pasterstwo. Osadnictwo miało charakter rozproszony, dostosowany do warunków górskich. Istotną rolę odgrywały wspólnota wiejska oraz życie religijne skupione wokół cerkwi.

Ich język miał charakter dialektalny i był zróżnicowany regionalnie. Nie istniała jedna ujednolicona forma literacka, a poszczególne gwary wykazywały różne wpływy sąsiednich języków.

W społecznościach górskich częste były kontakty międzygrupowe, w tym małżeństwa mieszane z Polakami, Bojkami i innymi grupami ruskimi, co sprzyjało przenikaniu się tradycji i zwyczajów.

Religia

Łemkowie należeli do obrządku wschodniego. Początkowo byli związani z prawosławiem, a od końca XVII wieku – w wyniku unii brzeskiej – z Kościołem greckokatolickim.

W XX wieku część społeczności przeszła ponownie na prawosławie. Zjawisko to miało złożone przyczyny, obejmujące zarówno kwestie religijne, jak i społeczne oraz tożsamościowe.

I i II wojna światowa

Do początku XX wieku region zamieszkiwany przez Łemków charakteryzował się względną stabilnością. Sytuacja uległa zmianie w wyniku wydarzeń związanych z I i II wojną światową oraz powojennymi przemianami politycznymi.

Kluczowym momentem była Akcja Wisła, przeprowadzona w 1947 roku przez władze polskie. W jej wyniku znaczna część ludności łemkowskiej została przymusowo przesiedlona na tzw. Ziemie Odzyskane.

Łemkowie teraz

Współcześnie Łemkowie są społecznością rozproszoną, jednak zachowującą poczucie odrębności kulturowej. Wśród jej członków istnieją różne poglądy dotyczące tożsamości narodowej – część identyfikuje się jako Ukraińcy, inni jako odrębna grupa etniczna.

Na terenach dawnej Łemkowszczyzny oraz w Bieszczadach pozostały liczne ślady ich obecności: cerkwie, cmentarze oraz układy dawnych wsi. W lokalnej pamięci historycznej nazwa „Łemkowie" funkcjonuje do dziś.

Bojkowie

Wędrując dziś przez Bieszczady, łatwo zachwycić się ciszą, połoninami i przestrzenią, która zdaje się nie mieć końca. Trudno jest uwierzyć, że region ten tętnił życiem. To tutaj żyli Bojkowie – lud, który przez wieki tworzył własną kulturę w sercu Karpat, a dziś pozostał głównie w pamięci i historii.

Bojkowie byli jedną z góralskich grup etnograficznych Karpat Wschodnich, obok Łemków i Hucułów. Zamieszkiwali rozległe tereny – od Bieszczadów po obszary dzisiejszej Ukrainy oraz częściowo Słowacji. Przed II wojną światową stanowili znaczącą część ludności tych terenów, szczególnie w Bieszczadach, gdzie byli jedną z głównych społeczności regionu.

Pochodzenie Bojków nie jest jednoznacznie wyjaśnione i pozostaje przedmiotem badań. Najczęściej przyjmuje się, że ukształtowali się jako społeczność w wyniku osadnictwa wołoskiego i ruskiego między XV a XVI wiekiem. Byli więc ludźmi pogranicza – miejscem spotkania kultur, języków i tradycji. Istnieją także inne hipotezy dotyczące ich genezy, jednak żadna z nich nie została ostatecznie potwierdzona.

Życie Bojków było trudne i podporządkowane warunkom górskiego środowiska. Ziemia była mało urodzajna, dlatego podstawą ich egzystencji było pasterstwo, hodowla zwierząt oraz praca w lesie. Uprawiali głównie żyto i ziemniaki. Ich życie było skromne, często na granicy ubóstwa, ale jednocześnie silnie związana z tradycją i wspólnotą. Ważną rolę odgrywała religia – dominował obrządek greckokatolicki, a cerkiew stanowiła centrum życia duchowego i społecznego.

Posługiwali się gwarą należącą do grupy dialektów rusińskich. Zawierała ona liczne wpływy językowe – od staro-cerkiewno-słowiańskich, przez polskie i słowackie, po węgierskie i rumuńskie. Ich kultura materialna i duchowa była wyraźnie odrębna, a charakterystycznym jej elementem były drewniane cerkwie oraz tradycyjna zabudowa wiejska.

Jednym z najbardziej dyskutowanych zagadnień pozostaje nazwa „Bojko". Sami przedstawiciele tej społeczności częściej określali się mianem „Werchowyńców" lub „Hyrniaków", czyli ludzi gór.

Nazwa „Bojko" najprawdopodobniej została nadana z zewnątrz i początkowo mogła mieć wydźwięk pejoratywny. Jej pochodzenie nie jest jednoznacznie ustalone. Najczęściej wskazuje się na możliwy związek z hodowlą i handlem wołami, jednak jest to tylko jedna z kilku hipotez funkcjonujących w literaturze. Pewne jest natomiast, że nazwa ta nie ma związku z „bójkami" ani z jakąkolwiek odrębną rasą zwierząt.

Historia Bojków jako zwartej społeczności została przerwana po II wojnie światowej. W wyniku powojennych przesiedleń – zarówno deportacji do Związku Radzieckiego, jak i operacji „Wisła" – ludność ta została rozproszona, a wiele wsi uległo całkowitemu wyludnieniu. Proces ten doprowadził do zaniku Bojków jako odrębnej, zwartej grupy etnograficznej na tych terenach.

Dziś po Bojkach pozostały jedynie ślady ich obecności – dawne cerkwie, układy wsi, opuszczone cmentarze oraz elementy krajobrazu kulturowego. Ich dziedzictwo przetrwało również w badaniach naukowych, muzeach oraz pamięci historycznej regionu.

Choć wiele aspektów ich historii pozostaje nie do końca wyjaśnionych, nie ulega wątpliwości, że Bojkowie przez stulecia współtworzyli unikalny świat Karpat – świat ludzi gór, żyjących w bliskiej relacji z naturą i tradycją.

Jędruś Ciupaga

Kącik Poezji

Po górach, dolinach

Co robić-pytasz;
a mnie skąd to wiedzieć,
brat mój mnie okradł,
ojciec nazwał gburem...
Może kamiennym otoczyć się murem
i cicho siedzieć.

Jak żyć?-mój Boże,
ludzie sobie obcy,
pozamykani z codzienności, trudzie...
W bezcelu swoim pogrążyć się może
i w swej pokorze.

Odejść od siebie,
od zmysłów oddalić,
barwy poszarzyć
i głos w gardle zdusić...
A gdyby jeszcze złe gorszym podkusić
i Rzym podpalić.
Głupotę w wieniec
laurowy przystroić,
kielich goryczy wychylić
-na zdrowie.
Pochód wyklętych na progu powitać
i już nie pytać...

Kazimierz Kochański

Kiereszka

Ciasno w międzywersach.
Blado w metaforach.
Puenta chce być pierwsza.
Niefortunny morał.

Niebogaty liryk
z ubogim sonetem,
obrażając rymy,
gdzieś mają poetę.

Łzy roni wydawca
- budżet niedomknięty -
krytyk diabli-zbawca,
a autor święty.

Kazimierz Kochański

ZDROWE ZDROWIE

Już po świecie dłużej nie pędź
Prosto w prawo w lewą stronę
Bo to wszystko jest kochanie
Uganianiem za ogonem.

Gdy chcesz w podróż ruszyć śmiało
I dojść dalej niż czas uszedł
To nim zaczniesz leczyć ciało
Musisz wpierw uleczyć duszę.

Krzysztof Cezary Buszman


POLSKA SZKOŁA SOBOTNIA
imienia Błogosławionego Księdza Jerzego Popiełuszki
Derby, CT
PIKNIK
POWITANIE
LATA
31 MAJA
2026
(NIEDZIELA)
START: 1 PM
KONIEC: 8 PM
GRAĆ BĘDZIE
DJ
DanielBandUS
ATRAKCJE DLA DZIECI I RODZICÓW
BOUNCE WIZARD
LOTERIA FANTOWA
POPCORN, WATA CUKROWA, LODY, LIZAKI
LASER TAG
BALONIARZ
SMACZNA POLSKA KUCHNIA
MALOWANIE TWARZY
POP CORN
WSTĘP:
$12
OD OSOBY DOROSŁEJ
DZIECI I MŁODZIEŻ
WSTĘP ZA DARMO
POLANKA HOLY GHOST
70 NELLS ROCK RD.
SHELTON, CT 06484
PSS DERBY, CT
WWW.PSSDERBY.ORG
PSSDERBY@GMAIL.COM


PARAFIA ŚW. MICHAŁA ARCHANIOŁA
zaprasza na
PIKNIK
RODZINNY
ŚW. ANTONIEGO
7 CZERWCA 2026
310 Pulaski St.
po Mszy Świętej o 11:30
Piknik poprowadzi DJ Daniel Z
POPCORN
WATA CUKROWA
Występy:
• Zespół Pieśni i Tańca Polanie
• Zespół Pieśni i Tańca Słowianie
• Harcerze
Atrakcje:
• Loteria fantowa
• Bounce House
• Foam Machine
• Pokaz aut
Menu:
Gołąbki, pierogi, bigos z kiełbasą, karkówka, wątróbka, zapiekanki, hot dogi, placki ziemniaczane, ciasto, kawa, wata cukrowa i popcorn oraz napoje chłodzące
Stanowiska z lokalnymi polskimi biznesami
Mary Kay , Ania - Sercem Czarowane , Monika - domowa żurawina , European Closet , Polsko -Słowiańska Federalna Unia Kredytowa , Termomix , Dagmara Hendrickson - bransoletki , Farmer Market


Mycie
niskociśnieniowe
PROFESJONALNE
NASZ SERWIS
OFERUJEMY MYCIE:
DOMÓW
DACHÓW
CHODNIKÓW
TARASÓW
I INNYCH
BO ON THE GO
SOFT WASHING
(860) 462 - 1706
www.boonthegoct.com


RAYMOND
SENIOR PLANNING
Szeroki zakres usług
dla Seniorów i nie tylko!
Medicare na stany: CT, MA, NY, SC, FL
Nicole
Beata
Kasia
Medicare i Social Security
Access Health (Obama Care)
410k, IRA, ubezpieczenia na życie
Medicaid dla osób na Medicare z niskimi dochodami
QMB Limit Single $2,807; Married $3,806,
SLMB Limit Single $3,073; Married $4,166, ALMB
Limit Single $3,272; Married $4,437
Disability
Testamenty
Przepisanie domu (Quit Claim Deed)
Pełnomocnictwa, APOSTILE
Obywatelstwo i przedłużenie zielonej karty
Notariusz Publiczny
Potrzebujesz pomocy? Nie czekaj,
zadzwoń lub odwiedź nasze biuro już dziś!
203-699-2611, 860-270-0840
www.Raymondseniorplanning.com
UWAGA! ROZWIJAMY SIĘ, ABY LEPIEJ WAM SŁUŻYĆ!
Od maja otwieramy nasze trzecie biuro w Plainville:
90 Whiting St, Plainville, CT. Dziękujemy, że jesteście z nami.
NEW BRITAIN
195 West Main St.
New Britain, CT
Poniedziałek – piątek: 9am – 4pm
przerwa na lunch: 12 – 12:30pm
soboty tylko umówione wizyty
SOUTHINGTON
360 #5 North Main St.
Southington, CT
Tylko umówione wizyty
PLAINVILLE
90 Whiting St, Plainville, CT
Poniedziałek – piątek: 9am – 4pm
przerwa na lunch: 12 – 12:30pm
We do not offer every plan available in your area. Any information we provide is limited to those plans offered in your area. Please contact Medicare .Gov or by phone at 1-800 MEDICARE to get information on all your options.


JT GHAMO
JT
1986
THE SUIT STORE
Your Moment. Your Suit.
Twõj moment. Twõj garnitur.
137 Sisson Ave, Hartford, CT 06105 • 860-232-4405
JTGHAMO.com

FESTIWAL MAŁEJ POLSKI

LITTLEPOLANDFEST.com

13. EDYCJA

NIEDZIELA
14 CZERWCA
2026
11 am – 7 pm

BROAD STREET
NEW BRITAIN
CONNECTICUT



WSTĘP WOLNY

Sponsoring i wynajem stoisk:
www.littlepolandfest.com
860-348-5592

WARKA CLASSIC SINCE 1478
Oficjalne piwo tegorocznego festiwalu

PONAD 100 STOISK! POLSKA KUCHNIA MUZYKA NA ŻYWO
RĘKODZIEŁO ATRAKCJE DLA DZIECI DWIE DUŻE SCENY

Organizatorem festiwalu jest: **POLONIA BUSINESS ASSOCIATION** dzięki wsparciu tych głównych **SPONSORÓW:**

PLATINUM

Thomaston Savings Bank
LIBERTY BANK
POLISH & SLAVIC FEDERAL CREDIT UNION

GOLD

Achieve Financial Credit Union
AWS Advanced Window Systems, LLC
PKF O'CONNOR DAVIES ACCOUNTANTS AND ADVISORS
Hartford HealthCare The Hospital of Central Connecticut
SUN
SOAPY NOBLE
Selfreliance Federal Credit Union
M&T Bank
WebsterBank

SILVER

Starling Physicians
J&J Financial Associates LLC
Rely Polish Bakery
Yard Goats
Podlasie Meat Market
Central Connecticut State University
New Britain Origin
Turgeon Jewelers
Alero Financial
Podorowsky, Thompson & Baron
J&L Machine Company, Inc.
Polish American Cultural Center of Connecticut
Polonia Business Association
Biały Orzeł
Community Foundation of Greater New Britain

BRONZE

POLAM Federal Credit Union
PAPAS
SUMA Federal Credit Union
New Britain Downtown District
northwest Community Bank
BEACON The Difference is Caring
Martin Rosol's
CMHA
POLAMER PRECISION
Berkshire Hathaway HomeServices
Jacek Mikołajczyk Team
Baltic Ambers Art
GONETSPEED Connecting Communities
O'Reilly Auto Parts
Medicare
Community Health Center, Inc.
PETIT family Foundation
TILCON A CRH COMPANY
CONNECTICUT HOUSING FINANCE AUTHORITY
Euro-American Homecare
SINCE 1929 CAPITOL LUNCH
NEW HAUS GROUP
VoxChurch
DUKSA
NBT BANK